EUROCOLOR
OKNA
DRZWI | ROLETY | BRAMY
PLISY | MOSKITIERY | ROLETY MATERIAŁOWE
ul. Łódzka 181
Ksawerów
T: 512 36 46 96
42 215 13 13
Łaska 2
Pabianice
T: 42 212 18 68
www.paula.net.pl
paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY

Otwierają szkutnię

Zaproszenie na żeglarski piknik

strona 3

Stary Rynek

Remont placu się przedłuży. Będzie więcej kosztować. Dlaczego?

strony 12–13

Życie Pabianic

rok XXVII, nr 1354
ISSN 1733-6643

19 września 2023 r. numer 37

3,80 zł w tym 5% VAT

https://www.zyciepabianic.pl e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

„MIASTO ZAGRABIŁO MOJĄ NIERUCHOMOŚĆ”

– twierdzi Maciej Łągiewczyk

Przedsiębiorca od 14 lat walczy o swój teren. Teraz rozważa zamknięcie ul. Bagatela

strona 8

eprasa.pl 57631bc7cf

ZDJĘCIE TYGODNIA

Kościół ewangelicko–augsburski: to był Koncert dla Pokoju. W październiku będzie Festiwal Muzyka Świata

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
19 września	20 września	21 września	22 września	23 września	24 września	25 września
Konstancji Januarego	Filipiny Faustyny	Mateusza Hipolita	Tomasza Maurycego	Tekli Bogusława	Teodora Gerarda	Kleofasa Aurelii

MOTTO TYGODNIA:

„Być potężnym to tak samo, jak być damą. Jeśli musisz zapewniać, że nią jesteś – to nie jesteś”

Margaret Thatcher

Można zarobić przy wyborach

Trwają przygotowania do wyborów parlamentarnych. W Pabianicach potrzeba około 300 osób do pracy w komisjach. Podniesiono stawki za tę pracę.

Do urn wyborczych pójdziemy w niedzielę, 15 października 2023 r. Lokale wyborcze będą otwarte w godz. 7.00–21.00. Osoby niepełnosprawne i starsze mogą skorzystać z darmowej podwózki, trzeba będzie zadzwonić do ratusza w tej sprawie.

W Pabianicach jest 26 stałych Obwodowych Komisji Wyborczych i 3 odrębne. Te ostatnie to komisje w szpitalu i dwóch Domach Pomocy Społecznej przy ul. Łaskiej i ul. Wiejskiej.

W każdej może pracować od 7 do 10 osób. Szacuje się, że łącznie do pracy przy wyborach będzie potrzeba około 260–300 osób.

– Kandydatów do komisji zgłaszają komitety wyborcze – informuje **Arkadiusz Bujacz**, kierownik Biura Rady Miejskiej. – Mogą się też zgłaszać sami obywatele.

Za pracę w komisji można zarobić od 600 do 800 zł.

600 zł dostaną „zwykli” członkowie, 700 zł otrzyma wiceprzewodniczący komisji, a 800 zł – przewodniczący. Do obowiązków członków komisji należy wydanie kart do głosowania (w tym roku także do referendum), a potem policzenie głosów i sporządzenie protokołu.

W tym roku Wydział Spraw Obywatelskich UM Pabianic będzie miał mniej pracy. Listy ze spisami wyborców zostaną przesłane elektronicznie do Pabianic z Centralnego Rejestru Wyborców.

– Nam pozostanie ich wydrukowanie i zbindowanie – informuje **Wojciech Poros**, naczelnik wydziału.

W Pabianicach na koniec drugiego kwartału 2023 roku jest 56.679 mieszkańców. Uprawnionych do głosowania (na ten czas) jest 47.788 osób.

„Swoją komisję”, jej numer i adres każdy pabianiczanin znajdzie na stronie UM. W większości są to te same miejsca, w których głosowaliśmy w latach poprzednich. W czasie nadchodzących wyborów zmienią się adresy dwóch komisji wyborczych. Ta z hali powiatowej przy św. Jana zostanie przeniesiona do Zespołu Szkół nr 2 (też przy św. Jana), komisja z hali PTC przy ul. Gdańskiej będzie przeniesiona do Zespołu Szkół nr 3 (także przy ul. Gdańskiej).

W naszym okręgu będziemy wybierać 1 senatora i 12 posłów. Dostaniemy też kartę do głosowania w referendum.

– Wybory na senatora są proste, wygra ten, kto dostanie największą ilość głosów – mówi **Paweł Rózga**, sekretarz miasta odpowiedzialny za wybory. – Wybór posłów jest bardziej skomplikowany. Tu działa metoda D’Hondta.

Metoda D’Hondta, nazwana od nazwiska belgijskiego matematyka Victora D’Hondta, jest jedną z najpopularniejszych metod stosowanych do podziału mandatów w systemach proporcjonalnych. Jest to matematyczny algorytm, który ma na celu sprawiedliwy podział mandatów między partie lub listy wyborcze, uwzględniając proporcje głosów uzyskanych przez te partie.

Ścianka wspinaczkowa nieczynna

Halę sportową przy „mechaniku” otwarto 4 września. Dziś ścianka wspinaczkowa jest nieczynna. Dlaczego?

4 września starosta uroczyście otworzył drugą powiatową halę sportową. Ta za ponad 15,7 mln zł powstała przy Zespole Szkół nr 1 przy Piotra Skargi. Stanęła na miejscu dawnych warsztatów szkolnych. Pomysł na jej budowę powstał w 2021 r., a dwa lata później stanęła otworem dla uczniów „mechanika” oraz zawodników klubów sportowych z Pabianic.

Oprócz areny do gry w siatkówkę, koszykówkę, piłkę ręczną są też dwie ścianki wspinaczkowe dla amatorów tej dyscypliny sportu.

Na całej długości sali ustawiono drabinki do ćwiczeń, a na jednej z krótszych ścian jest miejsce do wspinaczki. Ścianka wspinaczkowa jest też na zewnętrznej ścianie budynku. Niestety, nieczynna. Zdjęto też regulamin korzystania ze ścianki. Dlaczego?

– Są uszkodzone dwa chwyty. Zostały zdjęte. Zamówiono nowe – poinformowała redakcję **Joanna Kupś,** rzeczniczka Starostwa. – Jak tylko przyjdą nowe chwyty, zostaną zamontowane na ściance.

Samochody dla hospicjum

Starostwo przekazało Stowarzyszeniu Opieki Hospicyjnej Powiatu Pabianickiego 120.000 zł na zakup samochodów.

Elżbieta Ruta, prezeska Stowarzyszenia Opieki Hospicyjnej Powiatu Pabianickiego, w ubiegłym tygodniu zarejestrowała w Wydziale Komunikacji dwa auta marki Kia Picanto. To auta kupione dzięki powiatowej dotacji.

– Cieszymy się, że mogliśmy pomóc sfinansować zakup samochodów dla pielęgniarek i lekarza z naszego hospicjum – mówi **Krzysztof Habura**, starosta pabianicki. – Potrzebują tych aut, żeby móc dotrzeć do pacjentów rozsianych po całym powiecie pabianickim i pacjentów w Łasku.

To nowe auta w kolorze czarnym i beżowym.

– Jestem bardzo zadowolona, bo będą mieli czym dojeżdżać do chorych – mówi prezeska. – Nasze stare auta już się rozsypują, bo dziennie robimy nimi nawet po 80 kilometrów.

Stowarzyszenie Opieki Hospicyjnej Powiatu Pabianickiego działa od 24 lat. Sprawuje w domu chorego wszechstronną opiekę nad pacjentami z zaawansowaną chorobą nowotworową. Otacza opieką także ich rodziny. Pomoc udzielana chorym jest bezpłatna. Hospicjum ma obecnie pod opieką 80 pacjentów. Zatrudnia 9 pielęgniarek, 4 lekarzy, fizjoterapeutę, psychologa i kapelana.

W siedzibie hospicjum przy ul. Dąbrowskiego jest też magazyn sprzętu medycznego, który wypożyczany jest chorym bezpłatnie. Są to: materace przeciwodleżynowe, łóżka rehabilitacyjne, wózki inwalidzkie, wózki toaletowe, koncentratory tlenu, ssaki medyczne, inhalatory, balkoniki i pompy infuzyjne.

eprasa.pl 57631bc7cf

Żeglarski weekend na Lewitynie

W sobotę, 23 września, oficjalne otwarcie Pabianickiego Centrum Sportów Wodnych połączone z żeglarskim piknikiem i regatami na Lewitynie.

Zapowiada się żeglarski weekend na Lewitynie. W sobotę (23.09) od godz. 14.00 piknik, a na nim konkursy z nagrodami, animacje, dmuchańce i stoiska. Zagrają zespoły Męski Punkt Widzenia (godz. 16.00) i Tortuga (godz. 17.30).

Przez weekend będą organizowane regaty na Lewitynie – otwarcie Żeglarskiej Jesieni i XXI Regaty o puchar prezydenta miasta Pabianic, dla uczestników w wieku od 6 do 18 lat.

Tak pabianiczanie będą świętować otwarcie żeglarskiej szkutni w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji. Jej budowa trwała kilka lat.

O lepszą siedzibę (10 lat) starał się też Pabianicki Klub Sportów Wodnych, który miał swoje miejsce w wysłużonym budynku dawnej Ligi Obrony Kraju przy ul. Myśliwskiej. O szkutnię z prawdziwego zdarzenia prosili też harcerze–wodniacy, którzy wynajmowali pomieszczenia przy Piotra Skargi.

– Aktywnych działaczy jest około 600. Osób, które chciałyby zacząć rozwijać swoje zdolności, zdecydowanie więcej – stwierdził prezydent **Grzegorz Mackiewicz**, podczas konferencji prasowej przed otwarciem szkutni. – Czas pokaże. W obu klubach jest duża determinacja, by szkolić młodzież i by to miejsce było aktywne. Wiemy, że tutejszy akwen nie nadaje się dla dużych jednostek, tylko dla małych, które służą do ćwiczeń.

Szkutnia miała powstać już w 2019 roku. Roboty nie ruszyły, bo brakowało pieniędzy. O pieniądze na jej budowę miasto starało się w Ministerstwie Sportu. Nie dostało, bo projektant obiektu (z Nowego Targu) zrezygnował z pracy dla Pabianic. Zajął się tym architekt z Pabianic **Wojciech Sielczak**. Ostateczny koszt budowy to 5,4 mln zł. Miasto dostało dofinansowanie z Rządowego Programu Inwestycji Lokalnych – 2,9 mln zł, a wkład własny to 2,5 mln zł.

Piotr Adamski, dyrektor MOSiR ujawnił, że trwają negocjacje z wykonawcą w sprawie kar (ok. 940 tys. zł) za niedotrzymanie terminu ukończenia inwestycji.

– Wykonawca wystąpił o waloryzację kontraktu, która została przyjęta przez prezydenta i Radę Miejską. Warunkiem było dotrzymanie terminu ukończenia prac, z którego wykonawca się nie wywiązał. Zostały naliczone kary umowne – wyjaśnił Adamski. – Pod uwagę brane jest również sądowne rozstrzygnięcie sporu.

Obiekt składa się z trzech części, z których korzystać będą Pabianicki Klub Sportów Wodnych, Retmanat Drużyn Wodnych Hufca ZHP oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji.

Są w nim sale do spotkań dla stowarzyszeń żeglarskich, pomieszczenia szkutni z zapleczem, magazynowe, miejsce postojowe dla łódek pod wiatą, a ponadto ogólnodostępny taras widokowy i toalety. Budynek ma 1.123 m kw. powierzchni. Teren wokół zagospodarowano na miejsca parkingowe i plac manewrowy dla łódek.

Pabianickie Centrum Sportów jest kolejną inwestycją sportowo–rekreacyjną wybudowaną w ostatnim czasie, obok bieżni lekkoatletycznej na stadionie i wielofunkcyjnej hali przy SP 13 na terenie Pabianickiego Towarzystwa Cyklistów.

reklama

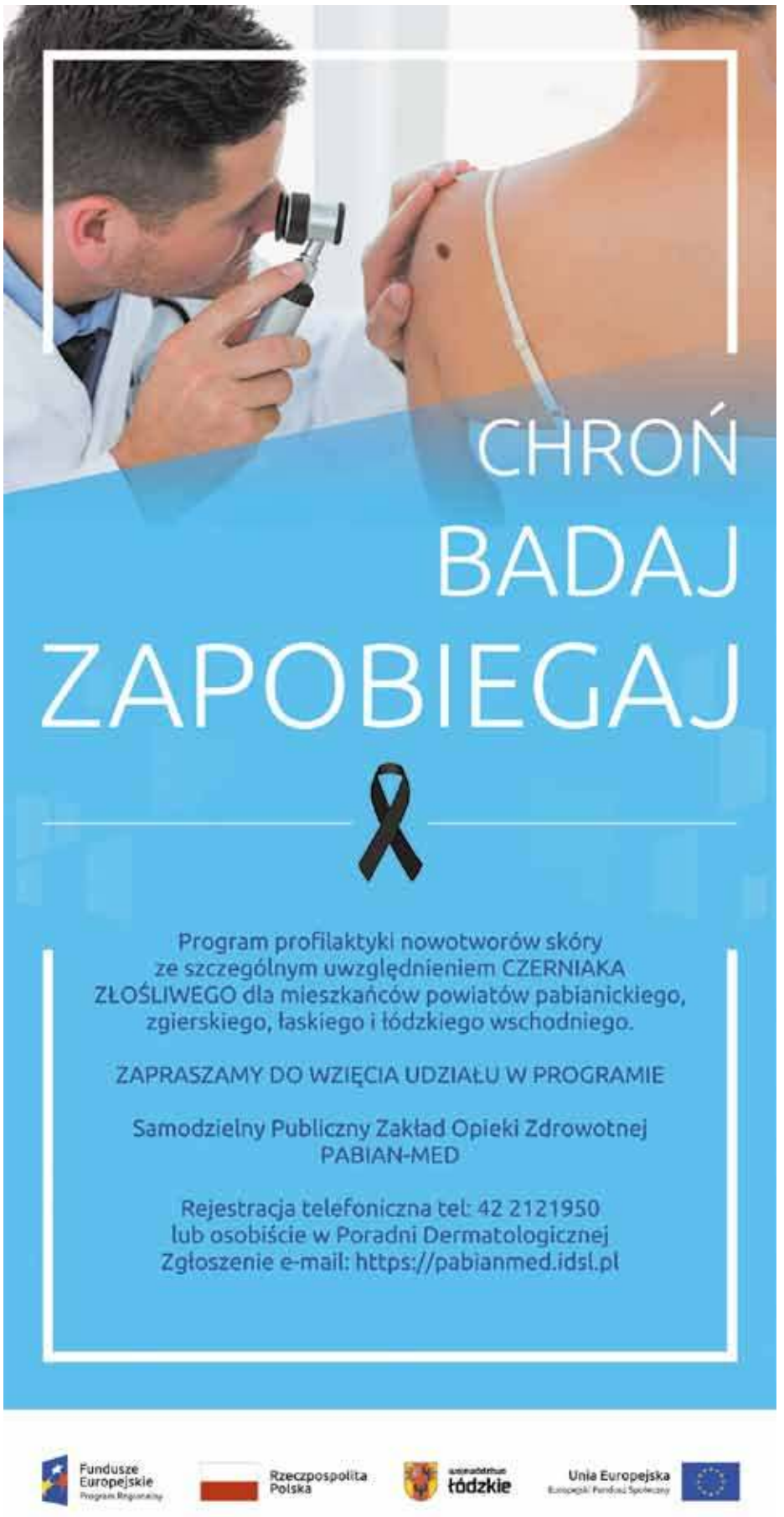

eprasa.pl 57631bc7cf

Do szkoły muzycznej wnoszą już fortepiany

W budynku przy ul. Grobelnej 6 od dwóch lat trwa nieustający remont. Zakończono roboty na dachu i we wnętrzach, teraz budowlańcy zabrali się za elewację i ogrodzenie

Nowy rok szkolny w szkole muzycznej zaczął się 4 września. Szkoła zaczęła się urządzać w odświeżonych wnętrzach, gdy budowlańcy znowu pojawili się przy Grobelnej. Rozebrano ogrodzenie i rozkopano teren. Ostał się cokół z popiersiem Chopina.

Szkoła Muzyczna I i II stopnia w Pabianicach istnieje ponad 55 lat, ale dawno nie przeżyła takich ciężkich chwil. Były nawet obawy, że przestanie działać, na szczęście niepotwierdzone. W 2021 roku planowano tylko jej termomodernizację, w ramach większego zadania realizowanego przez Centrum Edukacji Artystycznej za pieniądze z UE. Remont się przedłużał, bo w trakcie prac okazało się, że trzeba wymienić konstrukcję dachową wraz z poszyciem, wymienić stropy na poziomie I i II piętra. Przyczyną był zły stan techniczny. Na nowym dachu pojawiły się panele fotowoltaiczne – tak szkoła będzie oszczędzać na energii.

Koszt remontu szacowany początkowo na 1,4 mln zł, potem zwiększył się o 2,2 mln zł (remont dachu). W sumie wydano 3,6 mln zł, z czego 85 procent finansowała UE.

W czasie remontu uczniowie uczęszczali na zajęcia do Szkoły Podstawowej w Bychlewie i Szkoły Podstawowej nr 15 w Pabianicach. Popisy i koncerty także odbywały się „gościnnie" w MOK–u lub Muzeum Miasta Pabianic. W końcu wrócili do siebie. Ale przez pierwsze półrocze tego roku będą uczyć się przy dźwięku maszyn pracujących na zewnątrz. Zaplanowano bowiem prace nad osuszeniem i odgrzybieniem ścian oraz roboty na elewacji, wzmocnienie fundamentów i remont ogrodzenia. Koszt tych prac to około 2,3 mln zł. Rozebrano już ogrodzenie i rozkopano teren. Nad robotami czuwa konserwator zabytków, bo choć budynek zabytkowy nie jest, to wpisano go na listę obiektów podległych konserwatorowi.

Budynek powstał sto lat temu, a mieszkała w nim kadra zarządzająca zakładów bawełnianych Krusche&Ender, największej pabianickiej fabryki – inżynierowie i kierownicy wydziałów z rodzinami. Jak nas zapewniono, ogrodzenie wróci do stanu pierwotnego, a remont zostanie zakończony do 19 października 2023 r.

Głowa Fryderyka Chopina pojawiła się przed budynkiem szkoły w 1983 roku. Okoliczności jej powstania i autor rzeźby nie są znane

Szpitalny parking po „liftingu"

Na parkingu przed głównym wejściem do szpitala w Pabianicach, czyli od strony ul. Jana Pawła II, drogowcy przeprowadzili „lifting". Prace trwały cztery dni.

W miniony czwartek i w piątek ekipa robotników naprawiała nawierzchnię – tam, gdzie była ona najbardziej zniszczona. Stary asfalt został zerwany, a w jego miejsce położono nowy. Weekend upłynął natomiast pod znakiem malowania oznakowania poziomego – odświeżono przejście dla pieszych oraz linie wytyczające miejsca do parkowania. Lepiej widoczne są również krawężniki.

Pabianickie Centrum Medyczne nie poniosło w związku z pracami żadnych kosztów, gdyż wykonano je w ramach umowy z firmą, która zajmuje się obsługą parkingu.

Liczba miejsc parkingowych pozostała taka sama – łącznie są 42, w tym 3 dla osób niepełnosprawnych.

Ponadto samochód można zostawić na szpitalnym parkingu od strony ul. Wiejskiej oraz na innych w rejonie placówki. Wzdłuż ul. Jana Pawła II, blisko głównego wejścia do Pabianickiego Centrum Medycznego, mogą też parkować osoby niepełnosprawne – wydzielono tam 4 miejsca oznaczone niebieskimi kopertami.

ODESZLI

JANINA RYGIEL
z domu WOŹNA
6 września. Miała 85 lat

SŁAWOMIR PAWEŁCZYK
8 września. Miał 64 lata

RAFAŁ PIOTROWSKI
7 września. Miał 49 lat
Pogrzeb 19 września
na cmentarzu komunalnym

MARIAN WLAŹLAK
10 września. Miał 88 lat

HENRYK WIŚNIEWSKI
11 września. Miał 66 lat

JANINA MORAWIEC
z domu WŁODARCZYK
11 września. Miała 80 lat

STEFAN WARTALSKI
13 września. Miał 77 lat

ROMAN KANIA
13 września. Miał 86 lat

EDWARD HAGNER
13 września. Miał 70 lat

TOMASZ GRALA
14 września. Miał 49 lat

IRENA RUSINEK
z domu KŁODAŚ
14 września. Miała 91 lat
Pogrzeb 19 września
na cmentarzu ewangelickim

ANNA BIESAGA
z domu WLAZŁOWICZ
15 września. Miała 75 lat
Pogrzeb 20 września
na cmentarzu komunalnym

nekrolog

Wyrazy głębokiego współczucia
Bogdanowi i Barbarze Piotrowskim
z powodu śmierci
SYNA
składają
koleżanki i koledzy
z Sojuszu Lewicy Demokratycznej

reklama

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
przy Cmentarzu Komunalnym *95–200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59*

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodni

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna:
pn.–pt. 8.00–16.00

U nas zapłacisz kartą

tel. (42) 215–12–60 www.mzppabianice.pl
Bezpłatne formalności z ZUS

eprasa.pl 57631bc7cf

1 PAŹDZIERNIKA

Koalicja Obywatelska

WARSZAWA

MARSZ

MILIONA SERC

JEDŹ Z NAMI!

#DRUŻYNAHABURY

ZAPRASZA Krzysztof HABURA

Zgłoszenia proszę kierować do Seweryny Gabary-Rąkowskiej,

664-015-557

seweryna.gabara@gmail.com

do dnia 25 września

POLSKA TO NASZ WSPÓLNY DOM

Sfinansowano ze środków KKW Koalicja Obywatelska PO.N IPL Zieloni

eprasa.pl 57631bc7cf

Awantura na osiedlu

Mieszkańcy bloków przy Dolnej i Podleśnej zasypują władze Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej petycjami. Jedni chcą by PSM zrobiła z klepiska trawnik i posadziła krzewy przed ich blokiem, drudzy domagają się przywrócenia stanu poprzedniego, a na przyszłość informacji o planowanych inwestycjach na osiedlowych podwórkach

Do naszej redakcji trafiła jedna z petycji wysłana do PSM 11 września w imieniu mieszkańców sześciu bloków (284, 285, 287, 288, 289, 291). Czego się domaga 85 podpisanych pod petycją ludzi? „...żądamy informowania nas drogą e–mailową lub listownie o wszelkich inwestycjach na podwórku osiedlowym między ulicami Dolną a Podleśną. Wymagamy takiej formy komunikacji z administracją spółdzielni za sprawą nieskoordynowanych działań władz spółdzielni na naszym podwórku", piszą. „(…) 8.09 bez uzgodnień z resztą mieszkańców pod blok 288 (…) wjechał ciężki sprzęt, niszcząc teren trawiasty i instalując pas krzewów. Nie zgadzamy się na niedemokratyczny i kosztowny proces inwestycyjny wbrew woli większości mieszkańców oraz ich funduszy, za ich plecami".

Podpisani pod petycją sugerują wprost, że stoi za tym jedna z lokatorek bloku 288, której „przeszkadzają" dzieci bawiące się pod oknami bloku.

„W państwie demokratycznym, którego prawom podlega spółdzielnia, należy informować mieszkańców o lokalnych zmianach w przestrzeni zielonej. Jedna osoba nastawiona oportunistycznie do reszty, nie może za plecami innych wpływać na zmiany dotyczące kilkuset osób".

Z dalszej treści wynika, że chodzi o dzieci, które przed blokiem 288 urządziły sobie boisko do gry w piłkę. Spółdzielnia posadziła na nim krzewy, a na drzwiach klatek wywiesiła informacje o tym, gdzie jest najbliższe boisko. Wzburzyło to rodziców: „Bardzo dziękujemy Cioci spółdzielni za dobre rady wychowawcze… My rodzice znamy lepiej potrzeby naszych dzieci i wiemy, jak zmniejszyć ryzyko wypadku bądź zagrożenia życia naszych pociech". Część naszych dzieci jest w wieku, który uniemożliwia im takie migracje. Kontrolujemy dzieci z balkonów i okien z racji ich wieku. W regulaminie spółdzielni brak jest paragrafu zakazującego zabaw i gry w piłkę na trawie podwórka (...)".

Podpisani pod petycją nie chcą, by ich dzieci korzystały z leżącego 400 metrów od bloków boiska. Boją się o dzieci, bo: „W zeszłym roku nasze dzieci korzystając z uroków feralnego boiska, zostały zaatakowane przez miejscowego agresora z nożem w ręku. Na szczęście dzieci uciekły przed nim, a o całej sprawie została poinformowana policja i dzielnicowy".

8 września wjechał na trawnik ciężki sprzęt

Tak wygląda trawnik dzisiaj

Co na to władze PSM?

Od Sławomira Urbańczyka, przedstawiciela PSM odpowiedzialnego za kontakty z mediami, uzyskaliśmy takie informacje:

– Spółdzielnia zrekultywowała teren i nasadziła krzewy przed blokiem 288. Zrobiła to na wniosek mieszkańców tego bloku, którzy 8 września tego roku złożyli petycję w tej sprawie do Zarządu PSM. Skarżyli się w niej, że dzieci z całego osiedla pod ich blokiem urządziły sobie boisko piłkarskie. Z trawnika zrobiło się klepisko, a hałasy słychać było do późnych godzin wieczornych. Pod petycją o nasadzenia zieleni podpisało się 15 lokatorów bloku 288 przy ul. Dolnej 25a. Administracja nr 4, do której należy osiedle przy Podleśnej, jeszcze 8 września „weszła" ciężkim sprzętem w to miejsce. Co do miejsca zabaw dla dzieci, Urbańczyk wskazał, że na tym osiedlu są dwa place zabaw zorganizowane i wyposażone w sprzęt przez spółdzielnię. Jest też boisko do gry w piłkę nożną. Administracja wywiesiła na drzwiach do bloków informację o tym miejscu.

Poza tym pełnomocnik zarządu PSM powołuje się na Regulamin PSM, w którym są zawarte przepisy w zakresie współżycia mieszkańców i użytkowników lokali.

Paragraf 16 punkt 1. mówi, że „Warunkiem zgodnego współżycia mieszkańców osiedla (budynku) jest wzajemna pomoc i poszanowanie spokoju.

Punkt 2. stanowi: „Dzieci powinny bawić się w miejscach do tego celu przeznaczonych. Za niewłaściwe zachowanie się dzieci i za szkody przez nie wyrządzone tj. brudzenie ścian, niszczenie instalacji, urządzeń osiedlowych, niszczenie zieleni oraz hałasowanie, odpowiadają rodzice lub prawni opiekunowie".

Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.
Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, **Agnieszka Namysł**, sport: **Grzegorz Ziarkowski**.
Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji **95–200 Pabianice, Stary Rynek 7**, tel. **42–22–70–400**, **www.zyciepabianic.pl**, email **redakcja@zyciepabianic.pl**
Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7.
Druk **AGORA S.A.**

eprasa.pl 57631bc7cf

ul. Podleśna

Piękną być

Perfect Look Clinic Pabianice to nowy salon piękności. W ofercie tego miejsca są wszelakie zabiegi pielęgnacyjne na twarz, m.in. maski, peelingi, oczyszczanie, zabiegi eliminujące przebarwienia i masaże oraz zabiegi wyszczuplające ciało bez użycia skalpela. Podczas dni otwartych, które potrwają do 27 września, można skorzystać z bezpłatnych zabiegów próbnych oraz wykupić serie zabiegowe aż do –50 proc. Trzeba wcześniej skontaktować się z salonem.

ul. Kościuszki

Nowy początek

Uniwersytet Trzeciego Wieku otwiera rok akademicki 2023/2024. Zapisy będą przyjmowane w dniach 25–29 września, w godz. 10.00–13.00 w holu Miejskiego Ośrodka Kultury. Opłaty: dla stałych słuchaczy 100 zł (wymagana legitymacja), dla nowych słuchaczy 100 zł + 30 zł (wpisowe) + zdjęcie. Rozpoczęcie roku akademickiego odbędzie się 2 października (w poniedziałek) o godz. 11.00.

ul. Kilińskiego

„Alkoholizm – choroba całej rodziny”

Stowarzyszenie Genesis Nova zaprasza na cykl spotkań na temat uzależnień. Będą odbywać się w dawnym hotelu Piemont. Pierwsze zaplanowano na 20 września o godz. 18.00. Udział mogą wziąć zarówno osoby uzależnione, jak i osoby z ich otoczenia. Podczas spotkań swoimi historiami będą dzielić się osoby, które poradziły sobie z uzależnieniem, osoby współuzależnione oraz profesjonaliści – terapeuci, psychologowie itp. W trakcie każdego spotkania będą do kupienia materiały o tematyce uzależnień. W przerwie zaplanowano słodki poczęstunek.

Wstęp wolny. Projekt jest współfinansowany ze środków Urzędu Miejskiego w Pabianicach. Patronem projektu jest prezydent Pabianic.

ul. Sempołowskiej

Plażujący bałwanek

Na terenie klubu sportowego PTC pojawił się Olaf. To słynna, przesympatyczna postać z bajki pt. „Kraina lodu”. Kolorowy mural to sprawka pabianiczanina Dominika Jacha, działającego pod pseudonimem Artcore Skills. Jego prace rozsiane są po całym mieście, m.in. przy ul. Matejki, gdzie siedzi zadumany Stańczyk.

ul. Wyspiańskiego

Tu dają dobrą energię

Good Energy Club to miejsce, gdzie znajdziemy pyszności bez mąki, cukru i nadmiaru kalorii. Od godziny 7.00 serwują tutaj zdrowe, proteinowe śniadania w postaci shake'ów, np. z czekoladą i miętą czy truskawką i maliną. Zdrowy posiłek znajdziemy tu też na lunch, kolację czy po wysiłku fizycznym. W menu są napoje na: urodę, energię, poprawę metabolizmu lub na odporność oraz proteinowe pyszności, takie jak kawa Mocha i Latte Macchiato oraz gofry z dodatkami. Wszystko można pałaszować bez wyrzutów sumienia. Dla klientów analiza składu ciała gratis.

Klub czynny jest do godziny 17.00.

ul. Zamkowa

Oddaj krew

26 września przy Urzędzie Miejskim odbędzie się samorządowa akcja poboru krwi. Krwiobus zaparkuje tam w godzinach 13.00–16.00. Dla każdego, kto tego dnia odda płynny lek, przewidziano drobne upominki i tradycyjnie czekolady. Do akcji mogą przyłączyć się osoby pełnoletnie i zdrowe. W tym dniu punkt krwiodawstwa przy ul. Jana Pawła II będzie zamknięty.

ul. Bugaj

Nie dokarmiaj ptaków!

W Lewitynie ptactwa nie brakuje. Jakże miło spaceruje się wokół stawu, gdy pływają po nim kaczki, a nawet łabędzie. Tymczasem… Jakieś „mądre” głowy dokarmiają je byle czym, m.in. chlebem!!! Jak tak dalej pójdzie, ptaki trafi szlag. Ludzie wciąż nie rozumieją, że pieczywo (tudzież inne resztki z ludzkiego stołu) to dla nich trucizna.

foto: Spotted: Pabianice

eprasa.pl 57631bc7cf

„Miasto zagrabiło moją nieruchomość”

– twierdzi Maciej Łągiewczyk, przedsiębiorca z Łodzi i żąda zwrotu działki w centrum miasta. Chce też odszkodowania od miasta za bezprawne użytkowanie jego terenu przez 14 lat

Chodzi o ok. 100 metrów kwadratowych chodnika i jezdni u zbiegu ulic Bagatela i Zamkowej. To kawałek jego większej nieruchomości, na której stoi budynek Galerii Pabianickiej (dawniej Domus).

Maciej Łągiewczyk od 2004 roku płaci miastu należne opłaty i podatki, choć z całej nieruchomości nie może korzystać.

– Zostałem pozbawiony własności – mówi przedsiębiorca.

Najpierw budowniczowie galerii Echo „zabrali” kawałek jego działki, kiedy budowali market, potem przejęło ją miasto i poszerzyło ulicę Bagatela. Od 2017 roku sprawa tkwi w sądzie. Postępowanie zawieszono, bo była nadzieja na mediację i ugodę. Bezskutecznie.

Zapytaliśmy władze miasta, co na temat tej sprawy mają do powiedzenia?

– Toczy się postępowanie sądowe i nie będziemy wypowiadać się przed jego rozstrzygnięciem – stwierdziła Aneta Klimek, rzeczniczka prasowa prezydenta Grzegorza Mackiewicza.

– Nie mogę sobie dłużej pozwolić na tolerowanie braku szacunku do mnie i przeciąganie zaistniałej sytuacji w czasie – stwierdził w e–mailu do naszej redakcji Maciej Łągiewczyk, w którym opisał swoje perypetie z urzędnikami miejskimi.

„Jestem właścicielem nieruchomości zlokalizowanej w Pabianicach przy ulicy Zamkowej 33/35 (zbieg ul. Bagatela/Zamkowej). W 2005 roku podczas przebudowy budynku handlowo–usługowego DOMUS mój architekt stwierdził, że metraż działki się nie zgadza, brakowało ok. 100 m kw. Po analizie i wykonaniu pomiarów przez geodetę okazało się, że na mojej działce (działka o przeznaczeniu usługowym zgodnie z ewidencją gruntów) została wybudowana droga i chodnik (poszerzono ulicę Bagatela tak, żeby spełniała parametry techniczne drogi publicznej – musi mieć odpowiednie wymiary). Jak się okazało, do zajęcia mojego terenu doszło podczas budowy centrum handlowego przez firmę ECHO Investment.

Spotkałem się z przedstawicielami firmy ECHO Investment celem rozwiązania zaistniałej sytuacji. Zaoferowali nieadekwatną kwotę 3.000 złotych za odkupienie około 100 m kw. Nie wyraziłem zgody.

Poinformowałem ich, iż sprawę skieruję na drogę postępowania sądowego, ponieważ to, co zrobili, jest bezprawiem (brak dokumentu przeniesienia własności, na podstawie którego można było wybudować drogę na moim gruncie).

Jak firma ECHO Investment uzyskała pozwolenie na budowę drogi na czyimś gruncie bez zgody jego właściciela i jak organ wydający pozwolenie na budowę wydał takie pozwolenie, skoro ECHO Investment nie posiadało prawa do dysponowania tym gruntem, to już inna sprawa.

ECHO Investment szybko pozbyło się kłopotu, przekazując przebudowaną nielegalnie drogę wraz z chodnikiem (fragment ul. Bagatela) miastu Pabianice”.

Przedsiębiorca rozpoczął rozmowy na temat działki z Urzędem Miejskim Pabianic za czasów rządów prezydentów Jana Bernera i Zbigniewa Dychty.

Życie Pabianic pytało byłego prezydenta miasta Zbigniewa Dychtę o sprawę działki p. Łągiewczyka.

– Nie przypominam sobie tej sprawy. To było tak dawno – stwierdził Zbigniew Dychto w rozmowie 1 września tego roku.

Po prezydencie Dychto, władzę w mieście objął Grzegorz Mackiewicz. Łągiewczyk pamięta, że administracja nowego prezydenta poprosiła go o wyrozumiałość i danie czasu na zapoznanie się ze sprawą. Zapoznawali się do 2017 roku. Przedsiębiorca stracił cierpliwość i zaangażował do załatwienia sprawy kancelarię prawną. Kancelaria wystąpiła do UMP z roszczeniem finansowym. Co na nie się złożyło, wyliczają mecenasi Łągiewczyka:

„Okres roszczenia od 2008 roku do chwili obecnej (około 14 lat), wysokość wpłat z tytułu użytkowania wieczystego (płaciłem za około 100 m kw. gruntu, na którym jest zlokalizowana droga i chodnik), wykup terenu i przekształcenie użytkowania wieczystego we własność (wykupiłem teren, na którym jest droga i chodnik, z którego nie mogę korzystać zgodnie z moimi oczekiwaniami), podatki od nieruchomości, koszty sprzątania terenu (chodnika i drogi) oraz utracone korzyści ze względu na zmianę układu komunikacyjnego w moim budynku. Musiał zostać zaprojektowany w taki sposób, który spowodował zmniejszenie powierzchni przeznaczonej pod wynajem (wymogi prawa budowlanego, odpowiednie parametry), brak możliwości wynajęcia terenu przed budynkiem np. pod Food Truck lub ogródek gastronomiczny”.

Ponieważ Urząd Miejski nie zaakceptował jego roszczenia, w 2021 roku Łągiewczyk skierował sprawę do sądu. Na pierwszej rozprawie przedstawiciel UMP zaproponował ugodę, a sąd wyznaczył 6 miesięcy na jej wypracowanie.

Przedsiębiorca zamierzał odsprzedać teren miastu i w ten sposób uregulować sprawę. Wynajęty geodeta wydzielił około 98 m kw. z jego działki usługowej, zajmowanej przez chodnik i drogę należącą do UMP (fragment ul. Bagatela), ale na przełomie 2022/2023 roku zmieniła się kancelaria prawna obsługująca UMP i rozmowy zaczęły się na nowo. Jego propozycja nie została przyjęta. W związku z tym przedsiębiorca odwiesił postępowanie sądowe i zapowiada:

„Będę żądał znacznie wyższych kwot, bazując na stawkach komercyjnych najmu stosowanych w centrum miasta Pabianic, co znacząco zwiększy moje roszczenie odszkodowawcze. Rozważam ogrodzenie mojej własności i zamknięcie ulicy Bagatela.

Stosowne wezwanie do zwrotu zagrabionej nieruchomości zostało już wysłane do UMP”. (GG)

eprasa.pl 57631bc7cf

Nowy posterunek, nowy radiowóz

W piątek we Wrzącej (gm. Lutomiersk) oficjalnie otwarto nowo wybudowany posterunek policji.

W tej siedzibie pracować będzie 9 policjantów. Symboliczny klucz do posterunku odebrał jego kierownik aspirant **Wiktor Szymczak.**

Prace związane z powstaniem posterunku w miejscowości Wrząca przy ul. Sikorskiego 6 rozpoczęły się pod koniec 2019 roku, a z początkiem 2022 roku – jego budowa. Ta inwestycja to

nowoczesny i dobrze wyposażony, jednokondygnacyjny budynek o powierzchni użytkowej ponad 132 m kw. Składa się on m.in. z pięciu pomieszczeń biurowych, łazienek z toaletami, serwerowni, kotłowni, pomieszczenia socjalnego oraz szatni. Oprócz posterunku został wybudowany również budynek gospodarczy oraz parking służbowy, a także trzy stanowiska dla interesantów, w tym dla osób niepełnosprawnych.

Na piątkowej uroczystości komendant wojewódzki policji w Łodzi nadinsp. **Sławomir Litwin** przekazał na ręce kierownika posterunku asp. Wiktora Szymczaka symboliczny klucz.

Nadinsp. Sławomir Litwin w swoim wystąpieniu podkreślił, że nowy budynek przede wszystkim ma służyć mieszkańcom regionu. Podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do jego powstania w tak krótkim czasie. Komendant wojewódzki życzył policjantom, którzy będą pełnić służbę w posterunku, aby spotkali się z zaufaniem ze strony społeczeństwa na najwyższym poziomie.

Posterunek swoim zasięgiem działania obejmie przede wszystkim gminę Lutomiersk, która liczy ponad 7 tys. mieszkańców. Burmistrz miasta i gminy Lutomiersk **Tadeusz Borkowski** podkreślił, że lokalny samorząd od lat zabiegał o przywrócenie posterunku w tej gminie.

– Dzisiaj nasze społeczne dążenia spełniły się. Zależało nam, aby funkcjonariusze, którzy dbają o bezpieczeństwo mieszkańców, byli blisko nas i aby mieli godne warunki pracy – mówił Tadeusz Borkowski. – Jestem przekonany, że otwarcie tego posterunku zwiększy bezpieczeństwo naszych mieszkańców.

Policjanci otrzymali także nowy oznakowany radiowóz marki Kia Ceed. Pojazd w połowie został sfinansowany przez władze samorządowe miasta i gminy Lutomiersk, w połowie z budżetu policji. Uroczystego przekazania kluczyków kierownikowi posterunku dokonał insp. **Jarosław Tokarski,** komendant powiatowy policji w Pabianicach oraz burmistrz miasta i gminy Lutomiersk Tadeusz Borkowski.

Wypadek na Konstantynowskiej

Potrącenie rowerzystki. Kobieta trafiła do szpitala.

Do wypadku doszło w ubiegłą środę (13 września) na ul. Konstantynowskiej około godz. 14.00. BMW potrąciło rowerzystkę.

Jak doszło do wypadku.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że pani (lat 51) kierująca autem marki BMW jechała od ul. Warszawskiej w stronę ul. Partyzanckiej. W pobliżu skrzyżowania z ul. Młynarską postanowiła zawrócić. Podczas wykonywania tego manewru potrąciła rowerzystkę (lat 43). Kobieta przewróciła się i doznała obrażeń. Karetką pogotowia została przewieziona do szpitala.

Nie chciał przejechać psa

Młody kierowca skosił znak drogowy na Wileńskiej.

Policjantom tłumaczył, że przed maskę jego auta wyskoczył pies. Nie chciał go przejechać. Na szczęście kierowcy ani psu nic się nie stało.

Gorzej wygląda toyota i znak drogowy. Ten zgięty w pół leży na poboczu.

Do zdarzenia doszło w niedzielę o godz. 22.30. 18–letni kierowca toyoty, jadąc ulicą Wileńską w stronę Wiejskiej, „nie wyrobił" na dość ostrym łuku drogi w pobliżu ulic Zielonej i Wysokiej.

Toyota wypadła z drogi i uderzyła w znak drogowy. 18–latek był trzeźwy. Jechał sam.

Skosił latarnię

Pijany kierowca volvo przeszarżował. Stracił panowanie nad kierownicą i uderzył w uliczną latarnię. Złamał ją.

Do zdarzenia doszło w niedzielę o godz. 17.44. 51–letni kierowca czarnego volvo uderzył w latarnię stojącą na ul. Żytniej. Skręcając z Kopernika w Żytnią, „nie wyrobił na zakręcie" i wjechał w latarnię. Potem próbował uciekać autem w kierunku ul. Bocznej. Tam auto stanęło.

Gdy na miejsce dotarli strażacy, w samochodzie na tylnym siedzeniu leżał pijany mężczyzna. Był w utrudnionym kontakcie słownym. Zajęli się nim ratownicy medyczni i policjanci. 51–latek miał w organizmie 2,5 promila alkoholu. Przewieziono go do szpitala.

– Mężczyzna jechał sam, spowodował kolizję – informuje mł. asp. **Łukasz Pierzyński** z pabianickiej policji.

Straty spowodowane przez pijanego kierowcę wstępnie oszacowano na 5.000 zł.

– Strażacy odłączyli akumulator w samochodzie, posprzątali rozlane płyny silnikowe z jezdni i zabezpieczyli uszkodzoną latarnię – wylicza mł. bryg. **Michał Kuśmirowski** z PSP w Pabianicach.

BMW wjechało do rowu. Prowadził pijany

Sprawca kolizji miał w organizmie ponad 2,5 promila alkoholu. Jechał bez prawa jazdy.

Działo się to 12 września w miejscowości Pawłówek. Policjantów wezwano na miejsce po godzinie 2.00.

Policjantom bardzo trudno było porozumieć się z kierowcą, bo 32–letni pabianiczanin był zamroczony alkoholem. Udało się im ustalić przebieg zdarzeń.

– Okazało się, że kierujący autem marki BMW przy wiadukcie zjechał z drogi, przebił siatkę odgradzającą jezdnię i następnie wjechał samochodem do rowu – relacjonuje młodszy aspirant **Łukasz Pierzyński** z KPP w Pabianicach.

Badanie stanu trzeźwości mężczyzny wykazało ponad 2,5 promila alkoholu w jego organizmie. Okazało się też, że nie ma prawa jazdy.

Za spowodowanie kolizji i kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości 32–latek odpowie przed sądem. Grozi mu kara do 2 lat pozbawienia wolności oraz wysoka grzywna.

eprasa.pl 57631bc7cf

„Kolorowa Wiedźma” z Pabianic

Pabianiczanka Nina Kołodziejczak z przytupem wchodzi na rynek wydawniczy ze swoją debiutancką książką dla dzieci „Co z czym i dlaczemu, czyli perypetie pewnej Wiedźmy”. Nam opowiada, jak zaczęła się jej przygoda z literaturą i zdradza, o czym jest książka

Zaczęło się 10 lat temu. To wtedy powstała książka. W tym roku trafiła do drukarni. Dlaczego tak długo leżała w przysłowiowej szufladzie?

– Nie miałam odwagi jej pokazać, myślałam, że jestem niewystarczająco dobra w tym, co robię, że takich książek jest na rynku sporo, a moja się po prostu nie wyda.

A jednak!

– Covid i to wszystko, co się wydarzyło i jaki wpływ miało na nasze społeczeństwo, skłoniło mnie do zmiany zdania. Zwłaszcza sytuacja dzieci, które zaczęły odwracać się i odcinać od emocji. To był moment, w którym Ciocia Wiedźma uznała, że na nią czas.

Pierwsze kroki, jakie Pani zrobiła? Jak się wchodzi na rynek wydawniczy?

– Najpierw napisałam do kilku wydawnictw, ale nie będę o tym wspominała, bo kontakty były niezbyt miłe. Po prostu stwierdzili, że dyslektyk, którym jestem, do czego się przyznałam, nie może napisać dobrej książki. Rok temu spotkałam pisarza Franciszka Piątkowskiego, który sam wydaje swoje książki. Pokazałam mu moją. Był pod wrażeniem i skierował mnie do Mateusza Rogalskiego, prezesa stowarzyszenia Samowydawcy.pl, który przedstawił mi plan działania. Rozesłałam próbki tekstów do siedmiu redaktorów i korektorów z zaznaczeniem, że jestem dyslektykiem, co niestety było widać. Zmierzyłam się z przekonaniem, że autor musi być doskonały i nie powinien popełniać błędów. Tymczasem jest mnóstwo pisarzy, autorów, którzy są dyslektykami, dysgrafami, są neurotypowi, a ich życie okołosłoneczne jest inne niż to prezentowane w książkach. Ale o tym się nie mówi.

Nie poddała się Pani…

– Czasem tekst wracał kilkakrotnie. Niestety, trudno nie być doskonałym w naszym społeczeństwie. Niektórzy z redaktorów odpisali, że nie podejmą się współpracy, bo jest za dużo pracy przy mojej książce.

Została Pani nie tylko autorką, ale i wydawcą.

– Na szczęście spotkałam na swojej drodze kilka wspaniałych kobiet. Alicja Szalska–Radomska zgodziła się być moją redaktorką. Ona kocha bajki i spodobała jej się Wiedźma. Wkrótce dołączyła do nas korektorka Jagoda Biszkont. Napisałam do znajomych, że na cito potrzebuję ilustratora. Z pięciu tylko Ewelina Oleksiak przesłała mi próbki ilustracji. Spotkałyśmy się na kawie i zaiskrzyło. Plan był taki, że będzie 10 ilustracji, ale dałam Ewelinie wolną rękę. Ostatecznie jest 60 przepięknych ilustracji. Pod nie nawet lekko zmieniałam tekst. Trzeba było dodać trochę kolorów, opisać jakąś śmieszną historię. Dałyśmy radę. Od każdej z nich otrzymałam duże wsparcie.

To już finał prac nad książką?

– Redakcja i korekta zostały zakończone. Książka ma ilustracje, jest już „połamana”. Została jeszcze korekta po składzie, którą to zajmuje się Urszula Tyrała. Dzięki temu teamowi mamy czas na promocję. Udało się. Czasami jest tak, że na naszej drodze stają ludzie, którzy mieli się tam pojawić. Dzięki nim coś, co jest do zrobienia, staje się łatwiejsze.

Premiera książki „Co z czym i dlaczemu, czyli perypetie pewnej Wiedźmy” Niny Kołodziejczak jest w środę, 27 września. Autorka już 25 września (poniedziałek) zaprasza na spotkanie do Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. św. Jana o godz. 17.00.

Porozmawiajmy o samej książce. O czym jest?

– To liczne perypetie i przygody Kolorowej Wiedźmy Margo i Inżyniera Marzeń Dziecięcych – Jakuba. Oboje na różne sposoby ratują dziecięce uśmiechy. Na całość składa się dwanaście opowiadań, a każde z nich to inna historia, poruszająca ważny temat. Mamy podróżnika w czasie i Jacka – chłopca, który jeździ na wózku inwalidzkim. Każda z postaci jest bogata w emocje i opowiada swoją historię. Jedna z nich dotyka też trudnego tematu przemijania i odchodzenia.

W tekście jest sporo zabawy słowem i groteskowych sytuacji. Sama Wiedźma to postać nietuzinkowa. Jest też rozdział o jej własnych rozterkach i zderzeniu z oczekiwaniami innych. Bo czy taka 250–letnia Wiedźma nie powinna dorosnąć, mieć dzieci i być poukładana?

Dla dzieci w jakim wieku ją Pani pisała?

– Książka ma dużo ciepełka, to taki kocyk, którym można się opatulić, czytając ją przed snem. Teoretycznie jest skierowana do dzieci, ale w praktyce to też lektura dla świadomych dorosłych. Dziecko nie zawsze wszystko zrozumie. To książka, przy której czytaniu warto coś dopowiedzieć, porozmawiać, nawiązać przy okazji więź z dzieckiem, no i z tym naszym wewnętrznym dzieckiem również. A my dorośli mamy tendencję zapominania o tym, że całkiem niedawno też byliśmy dziećmi. Popełnialiśmy błędy, kiedyś też mieliśmy bałagan w naszym pokoju czy nieodrobione lekcje. Zdarzało się, że inność powodowała, że stroniliśmy na przykład od niepełnosprawnych dzieci. Chciałam, żeby ta książka była takim momentem na refleksję i spojrzeniem, w jakim stanie są nasze emocje. Dlatego też tę książkę można przeczytać z dzieckiem od 4. roku życia, ale i swojemu wewnętrznemu dziecku, nawet mając 100 lat.

Ale 10 lat to sporo…. Pamięta Pani moment, gdy zaczęła pisać?

– To był impuls. Uczyłam się do egzaminu z chemii, którą studiowałam na Politechnice Łódzkiej. Pomyślałam, że nie muszę być idealna, nie muszę wszystkiego wykuć na blachę. Wtedy wymyśliłam postać chłopca, który znalazł niezwykłą chatkę, gdzie szyby były malinowego koloru, a firanki herbaciane, gdzie naczynia same się zmywały, a sprzęty ustawiały, były ruchome obrazki. Od tego się zaczęło.

Później za każdym razem, jak pisałam opowiadanie, coś działo się w moim życiu, a ja miałam potrzebę przelania tego na papier. Bo nie godziłam się z wieloma rzeczami, że dzieci odchodzą, że nie rozumieją, dlaczego są odsuwane od społeczeństwa, bo na przykład jeżdżą na wózku inwalidzkim. Powstawało coraz więcej opowiadań i to nie koniec. Jest coraz więcej problemów społecznych, które można ubrać w emocje i słowa, żeby dotrzeć do najmłodszych.

A życie zweryfikowało moje zawodowe plany. Długo pracowałam z dziećmi jako animator i terapeuta zajęciowy.

Dlaczego opowiada pani bajki?

– A dlaczego nie? Mamy mnóstwo powieści, fantastykę, ale bajek, które prowadzą za rękę i zmuszają do refleksji za wiele nie znam. Ja piszę z przesłaniem. Chcę dołożyć szczyptę do wzrostu społecznej świadomości i do uczulenia na to, że dziecko też ma uczucia i uczy się na wzorcach z domu, szkoły, od społeczeństwa. Moja książka to nie jest jednak remedium na problemy tego świata. Ale jak zaczniemy więcej mówić o emocjach i ważnych sprawach, możemy sporo zmienić, zwłaszcza, gdy z przesłaniem dotrzemy do najmłodszych.

Udowodniła też Pani, że warto w siebie wierzyć...

– Trzeba mieć cel i do niego dążyć. Ja musiałam go osiągnąć, choćbym miała się do niego doczołgać. Dla mnie nie ma „nie uda się, nie potrafię, nie chce mi się”. Kiedyś żyłam od poniedziałku do piątku, od pierwszego do pierwszego. Tak nie może być. Zaczęłam szukać siebie. Ta książka jest też takim poszukiwaniem, podróżą do wnętrza i ukochaniem siebie.

To musiało sporo kosztować i to nie tylko zaangażowania?

– Owszem. Pożegnałam się ze wszystkimi oszczędnościami. Koszty wydania książki są duże, ale kto nie ryzykuje, nie świętuje. Najważniejsze, że miałam i mam ogromne wsparcie w najbliższych. W bracie, który dopina moją stronę internetową. Ewelina, moja ilustratorka, zresztą cały skład redaktorski jest plastrem miodu na moje wszystkie rozterki. Nie wyobrażam sobie innej ekipy „Kolorowej Wiedźmy”.

Mam też cudowne grono patronów, którym „Kolorowa Wiedźma” się bardzo spodobała. Część z nich to psycholodzy, recenzenci. Gdy czytałam niektóre z opinii, wzruszałam się do łez. Mam też grono wspaniałych przyjaciół, dzięki którym jestem w tym miejscu.

rozmawiała
Agnieszka Namysł

„Roztoczem” przez Bałtyk

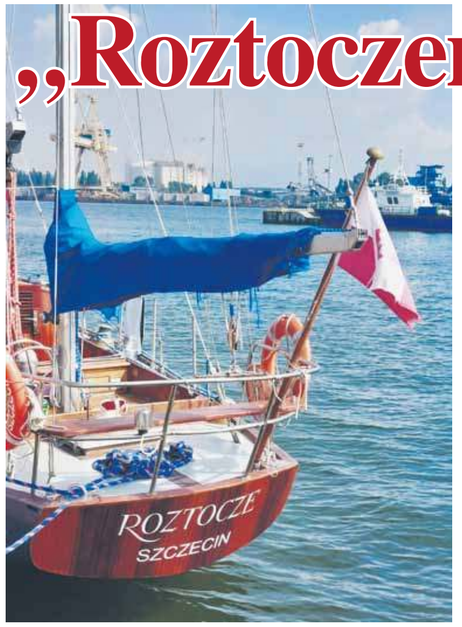

Jacht z 6 uczniami z pabianickich szkół na pokładzie przez tydzień żeglował po Bałtyku. Młodzi dali radę, wiele się nauczyli, zebrali cenne doświadczenia na morzu i odwiedzili ciekawe miejsca

O wyprawie opowiedzą już wkrótce swoim młodszym kolegom podczas wykładów w szkołach. Nam kulisy 6–dniowej żeglugi zdradził kapitan Krzysztof Grzegorek.

A łatwo nie było, bo młodzi ludzie po raz pierwszy wypłynęli w morze. Wcześniej nie mieli kontaktu z żeglarstwem i trudami pracy na jachcie. Byli bezpieczni, bo na jachcie było też 6 doświadczonych „wilków morskich”.

Rejs był nagrodą dla laureatów konkursu marynistycznego „Polska leży nad Bałtykiem”, organizowanego co roku w pabianickich szkołach podstawowych i średnich. By zdobyć nagrodę, uczniowie musieli w teście wykazać się znajomością geografii Polski i państw Morza Bałtyckiego, jego fauny i flory, polskiej historii morskiej, a także podstawowego nazewnictwa żeglarskiego i nawigacji morskiej. Konkurs organizowany jest wspólnie przez Starostwo, Urząd Miejski i Pabianicki Klub Sportów Wodnych.

Tegoroczni załoganci to Igor Targalski ze Szkoły Podstawowej nr 3, Igor Goss ze Szkoły Podstawowej nr 9 i Krzysztof Skwarnecki ze Szkoły Podstawowej nr 17, oraz Jerzy Wojtasik z II Liceum Ogólnokształcącego, Kacper Pik z Zespołu Szkół nr 2 i jedyna dziewczyna na pokładzie – Antonina Adamska z I Liceum Ogólnokształcącego.

Wypłynęli 19 sierpnia z portu w Świnoujściu na ważącym 30 ton jachcie „Roztocze”, który ma pokład szeroki na niemal 5 metrów, o długości ponad 18 metrów, z zanurzeniem 2,80 metra.

– To niemal wagon kolejowy z żaglami – mówi kapitan Krzysztof Grzegorek. – Ale żeglowanie to nie tylko wejście na pokład i pociąganie linkami. To cała kultura życia. Wszystko, co robisz w swojej codzienności, musi być jak na morzu, gdzie obowiązuje tak zwana zwykła praktyka morska. A co to takiego? Po prostu wszystko robię tak, żeby nikt po mnie nie mógł zrobić lepiej. I nie chodzi tutaj o perfekcjonizm. Podstawa to solidność.

Na jachcie wszystko musi chodzić jak w zegarku.

– Należy sprawdzić, czy działa sprzęt, urządzenia, czy nie ma awarii – dodaje kapitan. – Jeden błąd może sporo kosztować i być początkiem lawiny kłopotów. Papierek od cukierka rzucony na pokład może dostać się do pompy, uszkodzić jej zawór. Pompa nie działa, woda uszkadza jakąś elektrykę i stoimy.

Takich przygód na ostatniej wyprawie załoga na szczęście nie doświadczyła.

– To był jeden z lepszych, szkolnych rejsów – zapewnia pan Krzysztof. – Pogoda była przeciętna. Mieliśmy trochę słońca, wiatru. Momentami nas mocniej pobujało. Padał też deszcz, nawet dokuczliwy jednego dnia. Ale załoga dała sobie świetnie radę. Nasza jedyna dziewczyna, początkowo ostrożna, z czasem nabrała odwagi i reszta męskiego składu jej słuchała.

Wszyscy pracowali na jachcie, obowiązywał system trzywachtowy.

– Jacht to nie hotel, żeby sobie iść spać. Jak ty śpisz, to inni pracują i tak przez 24 godziny – dodaje kapitan.

Ale nie tylko pływali. Cumowali w różnych portach i poznawali historie odwiedzanych miejsc. I tak pierwszy przystanek był już drugiego dnia. Przed południem po nocnej żegludze załoga dotarła do Allinge na Bornholmie.

– To nie była taka łatwa noc – dodaje kapitan. – Nie dość, że młodzież dopiero co weszła na pokład, to jeszcze zaskoczyła nas bardzo gęsta mgła, która trzymała do godziny 11.00 kolejnego dnia. Ale dopłynęliśmy do celu. Allinge to malutkie rybackie miasteczko o dużej tradycji i kulturze.

Kolejny przystanek mieli na duńskich wysepkach Christianso. To dwie wyspy zamieszkałe przez 100 mieszkańców. Tam jest ścisły rezerwat przyrody i miejsce gniazdowania ptaków. Nie ma też tak słodkiej wody, która dowożona jest z pobliskiego Bornholmu.

„Roztocze” cumowało również w Karlskronie w Szwecji, największym centrum szwedzkiej marynarki wojennej.

– Tam odwiedziliśmy muzeum marynarki, a młodzież sporo dowiedziała się również o historii Polski – dodaje kapitan. – Oglądaliśmy plansze, modele i różne rekonstrukcje. Zwiedzaliśmy też nowoczesny okręt szwedzkiej marynarki, niedawno zdjęty ze służby. Stamtąd wracaliśmy już do portu w Gdańsku.

12–osobowej załodze przewodził kapitan.

– Tylko on nie należy do wachty, czyli śpi, kiedy chce i kiedy chce czuwa, jak to młodzież mówi – kapitan nic nie robi – dodaje z uśmiechem pan Krzysztof.

Na pokładzie są również trzej oficerowie, odpowiedzialni za swoje działki. Pierwszy oficer „opiekuje się” sprzętem do nawigacji i zbiorowego ratownictwa. Odpowiada za radiostację, systemy sygnalizacyjne i tratwy ratunkowe. Jak jacht tonie, to on rządzi. Drugi oficer dba o to, żeby załoga była najedzona, wyspana i zaopiekowana medycznie. Trzeci pilnuje, czy jest wystarczająco słodkiej wody, czy jacht jest zatankowany. On sprawdza cały osprzęt. Jest też instruktor i bosman, który zawsze ma pod ręką skrzynkę z narzędziami. Naprawia i pilnuje, żeby wszystko działało jak należy.

Bez chorowania się nie obyło.

– Niestety, w wietrzne dni nas pobujało – mówi kapitan. – Kilku uczniów chorowało. A choroba morska naprawdę potrafi dokuczyć. To nie tylko wymioty, ale też otępienie. Zmienia się postrzeganie i zdolność oceny sytuacji. Wydaje się, że człowiek złapie za linkę i się przytrzyma, a tymczasem złapie, ale siły mu zabraknie. Tak można upaść i solidnie się poobijać.

Trudnych sytuacji nikt jednak nie unikał na jachcie.

– Młodzież pracowała w trudnych warunkach, ale wszyscy byli solidnie zabezpieczeni – zapewnia kapitan Grzegorek.

Za przygotowanie 5 posiłków i posprzątanie po nich była odpowiedzialna specjalna wachta. Należało też pamiętać o śnie.

– A to różnie wychodziło, bo emocje były duże – dodaje pan Krzysztof. – Zwłaszcza w pierwszy dzień. Trudno było kogokolwiek wygonić do kajuty. (AN)

eprasa.pl 57631bc7cf

Co odkryto pod płytą Starego Rynku

Teren badań archeologów na starówce zostanie rozszerzony. Oznacza to również wydłużenie prac nad rewitalizacją i wzrost jej kosztów. Do tej pory pod płytą placu znaleziono miejsca pochówku i masę drobiazgów z różnych epok

foto: Ciszak & Ciszak

Strefa objęta nadzorem archeologicznym wynosiła dotąd 2.800 m kw. Znalezisk przybywa, dlatego Łódzki Wojewódzki Konserwator Zabytków nakazał wstrzymanie wszelkich robót ziemnych na obszarze poza strefą ochrony archeologicznej i przeprowadzenie wykopalisk na terenie całej płyty, czyli na dodatkowych 4.115 m kw.

– To, co w tej chwili dzieje się tutaj, było wiadome i ujęte w harmonogramie. Decyzja ta spowoduje spowolnienie naszych robót, a w konsekwencji przesunięcie terminu ich zakończenia – powiedział Wojciech Chojecki, kierownik budowy podczas piątkowej konferencji na Starym Rynku. – Trudno oszacować w tej chwili, na jak długo. Myślimy, że nawet o kilka miesięcy. Będziemy wiedzieli więcej w trakcie prac.

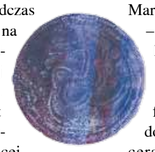

W związku z poszerzeniem obszaru działań archeologów, miasto będzie musiało dopłacić do inwestycji. Ile?

– W przetargu nie uwzględniliśmy rozszerzenia terenów dalszych badań, ale po doświadczeniach z ulicą Zamkową spodziewaliśmy się, że do tego może dojść i rzeczywiście ten moment nastąpił – tłumaczył prezydent Grzegorz Mackiewicz.

Koszt planowych prac archeologicznych to ok. 500 tysięcy złotych. Powiększenie terenu poszukiwań artefaktów może pochłonąć kolejne kilkaset tysięcy złotych.

– Miasto złożyło wniosek do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków o rozszerzenie badań na drugą część rynku. Myślę, że w ciągu dwóch tygodni powinniśmy otrzymać zgodę. W tym czasie będziemy ustalać, jaka będzie ewentualnie dodatkowa odpłatność – tłumaczył prezydent Mackiewicz.

Archeolodzy rozpoczęli prace na głównym placu Starego Miasta na początku sierpnia.

– Jesteśmy w połowie pracy na zleconym terenie – oświadczył Mariusz Ciszek, archeolog. – Materiał i obiekty, które odsłaniamy, są z różnych okresów.

Najstarszym artefaktem odnalezionym do tej pory są fragmenty ceramiki z epoki żelaza. Większość datuje się na wczesne średniowiecze lub czasy nowożytne. Odkryto również trzy miejsca pochówków. Jeden młodszy i dwa starsze.

– Co ciekawe, nie spodziewaliśmy się ich w tym miejscu. Są oddzielone od tej dawnej części cmentarnej. Jeden pochówek był w trumnie, pozostałe raczej w całunach. Kości zabezpieczono. Będą poddane dalszym badaniom antropologicznym.

Groby mogą pochodzić z czasów średniowiecza. Jest również kilka przeplamień, które mogą być pozostałościami jam grobowych, ale to rozstrzygną specjalistyczne badania.

– Co rusz odkrywamy ślady osadnictwa. Znaleźliśmy pod ziemią fundamenty zachodniej pierzei rynku – dodał archeolog.

Z ciekawszych znalezisk są: szydła kościane, które służyły do przekłuwania skóry, odznaka ze swastyką z 1941 roku ze zbiórki zimowej, średniowieczny guzik, zwany hetką, nowożytny medalik w kształcie serca z trójlistną koniczynką, szklane buteleczki po lekach oraz fragmenty kielichów i średniowiecznych kafli.

Od strony kościoła odkryto bruk pochodzący prawdopodobnie z przełomu XIX i XX wieku. Pomiary z wykorzystaniem skanera 3D wykazały, że jest on kilkuwarstwowy.

Do tej pory wykonawca remontu zdemontował nawierzchnię i małą architekturę znajdującą się na placu. Rozpoczął się montaż przyłączy do sieci. W ramach rewitalizacji w pierwszej kolejności przebudowana zostanie płyta rynku z drogą zachodnią – powstanie miejsce do wypoczynku w zieleni, z fontanną, miejscem na gastronomię i przenośną sceną do organizowania imprez plenerowych.

Rewitalizacja miała pierwotnie kosztować 7,3 mln złotych, z czego 4,5 mln zł to dofinansowanie przyznane miastu z programu Polski Ład. (ET)

eprasa.pl 57631bc7cf

Co kryje się pod powierzchnią rynku

» Trwa przebudowa placu przy Starym Rynku. Budowlańcy zdemontowali do tej pory betonową nawierzchnię rynku oraz przyległej do niej drogi, odsłaniając bruk. Co archeolodzy znajdą głębiej? Historycy z Muzeum Miasta Pabianic podzielili się wiadomościami o historii rewitalizowanej części miasta

Opierając się na wzmiance z 1702 r. można przypuszczać, że przynajmniej do początku XVIII w. rynek nie był pokryty trwałą nawierzchnią. Poświadczałby to pośrednio przekaz o zakopaniu żywcem na placu rynkowym – między ratuszem a jatkami handlowymi – kobiety skazanej za utopienie noworodka.

Rok 1817 jako termin pierwszego brukowania podaje Maksymilian Baruch. W dokumentach miejskich zachowało się pytanie z 1811 r. o możliwość brukowania ulic miasta, a we wrześniu 1817 r. burmistrz raportuje o stanie miejskich bruków. W ankiecie z dn. 10 września znajduje się jego odpowiedź na pytanie 11: „Czyli Miasto jest? Czyli było kiedyś brukowane?”. Czytamy w niej, że „Było i jest, lecz Bruki iuż są częścią zrujnowane”. Na pytanie zaś o sposób poprawienia życia mieszkańców i przyłożenia się do wzrostu miasta burmistrz sugerował „nadanie Przywileju Targów i na pobieranie brukowego, zkądby zawsze fundusz na poprawienie bruków bydź mógł”, bowiem „Nie znajduie się żadna Taryfa ani Przywiley na Mostowe ani Brukowe”. Podobnie dwa lata później zapisano, iż „Miasto jest częścią brukowane, a częścią żadnego niemasz bruku, lecz i te są zrudzelowane. Materyały zaś do Bruków bardzo blisko nie exystuią z daleka mogą bydź sprowadzani zniemałem kosztem”.

1817 r. – pierwsze brukowanie

Dwa miesiące po wypełnieniu ankiety burmistrz podpisuje umowę na brukowanie rynku: „Działo się w Pabianicach Dnia 10. Listopada 1817. Stanela Ugoda pomiędzy Brukarzem Pietrem Raczynskim na wybrukowanie wRęku w Pabianicach zdezelowanego Bruku ziedney, a Burmistrzem Miasta Pabianic zdrugiey strony. iak następuie. I. Pietr Raczynsky podiął się Bruku w Ręku Miasta Pabianic wybrukować wymierzony w Kwadrat na Sążni 76 wyraznie Siedemdziesiąt Sześć za Summę (…) Ogułem zł 91 wyraznie Złotych polskich dziewięćdziesiąt jeden ktore ma odebrać przy wyreperowaniu czyli ukonczeniu tey roboty zKassy Mieyskiey za aprobatą Wysszey Władzy. II. Brukarz ma potrzebnych Ludzi do pomocy do podawania Kamieni i dowozu potrzebnego piasku

tyle ile potrzeba będzie od Burmistrza odebrać bez płatnie. III. Gdyby mrozy lub Deszcze nastąpić miały Tedy tyleby z Maistrem do przyszłey wiosny zachować sobie obydwie strony przyrzekaią. na Koniec gdy nic więcey do nadmienienia ani dodać ani tez uiąc niebyło po przeczytaniu podpisuią się obydwie strony”.

Kolejny raz dokonano brukowania w 1857 r. Raport burmistrza Bartkiewicza z 1860 r. potwierdza, że zabrukowanych jest w tym czasie 9 ulic (Zamkowa, Garncarska, Poprzeczna, Majdany, Szewska, Tylna, Kościelna, Krótka, Nowa) i rynek staromiejski. Brukowany plac i ulica, którą jeździł tramwaj, oraz towarzyszące jezdniom rynsztoki, widoczne są wciąż na fotografiach z 1. połowy XX w.

Gotowy na 22 lipca

Podczas remontu rynku w latach 60. XX w. splantowano teren, prawdopodobnie częściowo usunięto stary bruk, wypoziomowano obszar pod płytę (nadsypując szczególnie północno–zachodni narożnik), wyrównano powierzchnię tłuczniem ceglanym (jak pokazują to aktualnie prowadzone badania archeologiczne) i na takim podkładzie ułożono w 1964 r. szachownicę płyt betonowych i asfaltu, którą większość z nas pamięta. Pośrodku rósł wieniec drzew oświetlony, ustawioną centralnie, wysoką latarnią. Tak przygotowany rynek oddano uroczyście w przeddzień Święta Odrodzenia Polski, czyli 21.07.1964 r. W tym samym roku były prowadzone także prace remontowe nawierzchni ulic Warszawskiej i Zamkowej.

Rok 2023 – kolejna przemiana

14 grudnia 1968 r. na placu odbyła się uroczystość odsłonięcia Pomnika Bojowników o Wyzwolenie Społeczne i Narodowe – na 20–lecie PZPR. Lokalna gazeta napisała wtedy: „Pomnik – symbol trudu i walki najlepszych synów miasta – odsłonięty”.

Twórcą pomnika był artysta plastyk Antoni Biłas, a projekt urbanistyczny wykonał architekt Włodzimierz Alwasiak. Stary Rynek nosił wtedy nazwę placu Obrońców Stalingradu. Pomnik stał na rynku przez 54 lata. W 2018 roku Instytut Pamięci Narodowej wydał opinię, że trzeba go usunąć, gdyż propaguje komunizm.

Rozbiórkę pomnika zaplanowano w ramach rewitalizacji Starego Rynku. Betonowy kolos rozebrano w dwa tygodnie, do końca grudnia 2022 roku.

Jaki będzie Stary Rynek

Według projektu na Starym Rynku będzie m.in. 1.800 m kw. zieleni, w tym ponad 100 nowych drzew, miejsca rekreacyjne, miejsca na pawilony gastronomiczne, przenośna scena, ławki z podcieniami, fontanna, toaleta i zegar słoneczny. Oprócz płyty rynku przebudowana zostanie droga zachodnia. Docelowo projekt zagospodarowania Starego Rynku obejmuje również pozostałe drogi przylegające do placu oraz teren przy pomniku Legionisty i plac przed kościołem św. Mateusza. Koszt inwestycji (zaprojektowanie i wybudowanie) to 7,3 mln złotych, z czego 4,5 mln zł to dofinansowanie przyznane miastu z programu Polski Ład.

My, pabianiczanie

Aviator BOGUMIŁ BEREŚ

konstruktor lotniczy, twórca najlepszego szybowca wyczynowego w świecie

„Już w przedszkolu wiedziałem, że będę latać. Nie wiem, skąd mi się to wzięło, bo nikt w rodzinie nie miał nic wspólnego z lotnictwem” – wyznał w 2006 roku w wywiadzie dla *Życia Pabianic*. Urodził się w Pabianicach 9 grudnia 1944 roku. Chodził do podstawówki przy Mariańskiej. Z Piasków, gdzie mieszkał, dwa razy w tygodniu biegał do pracowni modelarskiej w Młodzieżowym Domu Kultury. To tam stawiał pierwsze kroki w dziele konstruowania maszyn pływających i latających. „Kleiliśmy przeważnie okręty, bo jeszcze nie było modelarni lotniczej” – wspominał.

W domu Boguś robił latawce i małe szybowce ze sklejki. Po skrawki sklejki chodził do stolarni przy ulicy Moniuszki. Do II LO zapisała go ciotka.

„Nie byłem zadowolony, bo chciałem się uczyć w technikum, gdzie są szkolne warsztaty” – wspominał. „Na dodatek trafiłem do klasy z językiem łacińskim, zupełnie mi nieprzydatnym. Pamiętam, że matematyki uczył nas pan Eugeniusz Lenda. Był ostry, ale za to jak uczył!”.

Zamiast lekcji łaciny Boguś wolał muzykę. „Śpiewałem z zespołem, który grywał na dancingach w kawiarni «Mocca»” – opowiadał. „Kiedyś późno wieczorem zaszedł tam dyrektor naszego liceum, pan Feliks Pachnowski. Miałem nieprzyjemną rozmowę. Dyrektor spytał, czy chcę skończyć szkołę. Maturę zdałem, ale musiałem przysiąść fałdów. Pomógł pan profesor Lenda, który dawał mi dodatkowe lekcje. Na maturze dostałem z matematyki czwórkę”. Studiował na Politechnice Warszawskiej. Ponieważ nie pochodził z rodziny zamożnej, dostawał stypendium z Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Mielcu. Gdy Bereś zdał ostatnie egzaminy, musiał odrobić stypendium w ośrodku badawczo–rozwojowym. Jako dyplomowany konstruktor pracował przy odrzutowcu rolniczym M–15 „Belpfegor”. Był 1972 rok.

Bereś siadał za sterami „Belpfegora”, bo miał licencję pilota. Od licencji oblatywacza dzielił go mały krok, lecz dwa dni przed egzaminem miał wypadek. Samolot wpadł w korkociąg. „Połamałem skrzydła i kości” – opowiadał Bereś. W 1979 roku pabianiczanin został naczelnym konstruktorem państwowej firmy robiącej szybowce w Bielsku–Białej. Zmodyfikował „Jantara”, zdobywcę laurów na mistrzostwach świata i Europy, budował „Puchacza”, „Juniora” i „Krokusa”. To w Bielsku inżynier Bereś stworzył prototyp wyczynowego SZD–56 „Diana”, najnowocześniejszego szybowca w świecie. Po upadku państwowej fabryki wykupił prawa do „Diany 2” i doskonalił model w prywatnym biurze projektowym „B”. Szybowiec, któremu poświęcił resztę życia, stał się konstrukcją niedoścignioną. Jest zbudowany z ultralekkiego kompozytu, waży zaledwie 182 kilogramy. Szybownicy latający „Dianą 2” rok po roku zdobywali mistrzostwa świata i Europy. Pilot Janusz Centka ustanowił szesnaście rekordów Polski, a pilot Sebastian Kawa wywalczył mistrzostwo globu. Bogumił Bereś mieszkał z rodziną w Grodźcu koło Bielska–Białej.

Odszedł 2 lutego 2016 roku w wieku siedemdziesięciu dwóch lat. Spoczął na bielskim cmentarzu. Pół roku po śmierci genialnego konstruktora „Dziennik Zachodni” napisał: „Szybowiec «Diana 2» nadal będzie produkowany w Polsce. Córki Bogumiła Beresia: Beata Sapiecha i Dorota Bereś, przekazały prawa do projektu szybowca firmie Avionic”. „Szybowiec taty będzie zdobywał medale” – cieszyły się córki pabianiczanina.

Roman Kubiak
My, pabianiczanie

eprasa.pl 57631bc7cf

SZUKASZ PRACY?

ZATRUDNIĘ szwaczki. Tel. 517 870 888.

SZWACZKI zatrudnię. Rzgów. Tel. 605 450 031.

SZWACZKI, również do przyuczenia. Tel. 502 910 081.

DZIEWIARZE/ dziewiarki, również do przyuczenia. Tel. 502 910 081.

KIEROWCA kat. C., również emeryt, rencista. Tel. 601 35 78 40.

PAKOWACZKI – pomoc na szwalnię zatrudnię. Tel. 516 186 925.

SZWACZKI
zatrudnię,
tkanina, dzianina.
Tel. 697 800 880.

PRZYJMĘ profesjonalistów do wykończenia wnętrz oraz dociepleń. Tel. 664 065 395.

SZWACZKI i chałupniczki (sukienki–tkanina) zatrudnię. Tel. 502 213 077.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 509 652 800.

PRZYJMĘ do dociepleń. Tel. 503–149–878.

ZATRUDNIĘ mężczyznę z doświadczeniem do hurtowni tkanin w Rzgowie. Prawo jazdy kat. B. Tel. 508 626 666.

POMOC do emerytki zatrudnię. Tel. 576 025 080.

CHAŁUPNIKÓW do szycia koszulek T–shirt zatrudnię. Stała praca całoroczna. Tel. 600 652 477.

PRASOWACZKĘ do zakładu, bluzka – tkanina,dzianina – zatrudnię. Tel. 791 544 010.

POMOC kuchenną zatrudnię. Tel. 601 222 029.

PRZYJMĘ przeszycia dzianina, tkanina, odzież lekka. Tel. 731 685 545.

PRACA
w sklepie spożywczym
w Chechle Drugim.
Umowa o pracę.
Tel. 604 225 513.

BUDUJEMY domy jednorodzinne – potrzebny Pracownik ogólnobudowlany, pomocnik murarz oraz praca przy dachach. Zapraszamy. Tel. 604 052 593.

ZATRUDNIĘ dekarzy, pomocników. Tel. 512 382 696.

POMOC domową do osób starszych. Tel. 789 491 164.

ZATRUDNIĘ szwaczki i prasowaczkę. Tel. 609 518 923.

ZATRUDNIĘ szwaczki do zakładu, praca stała. Tel. 608 605 565.

ZATRUDNIĘ
portiera – pracownika
gospodarczego,
emeryta – rencistę.
Tel. 602 615 738.

ZATRUDNIĘ samodzielnego krojczego. Pabianice. Kontak przez SMS – oddzwonię 789 283 786.

ZATRUDNIĘ szwaczki, dzianina. Kontak przez SMS– oddzwonię 789 283 786.

ZATRUDNIĘ prasowaczkę z umiejętnością dziurka–guzik. Kontakt przez SMS – oddzwonię 789 283 786.

KOSZENIE trawy zlecę. Tel. 729 588 372.

PRZYJMĘ do pracy – ocieplenia, wykończenia. Tel. 602 595 234.

PRACOWNIKÓW
z doświadczeniem do
dociepleń zatrudnię.
Tel. 692 378 873.

PRACOWNIKA produkcyjno–magazynowego zatrudnię. Kontakt: 692 760 305 (kontakt w godzinach 9.00–17.00).

ZATRUDNIĘ do sklepu meblowego (mężczyznę). Tel. 509 829 207.

PRASOWACZKĘ i szwaczki zatrudnię. Tel. 570 202 252.

SZWACZKI chałupniczki przyjmę do szycia prostych spodni z dzianiny. Tel 730 775 730.

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. C+E. Tel. 608 436 630.

ZATRUDNIĘ spawaczy, ślusarzy, monterów. Tel. 608 436 630.

SZWACZKĘ zatrudnię. Tel. 601 30 87 55.

ZATRUDNIĘ szwaczki/chałupniczki. Miła i spokojna atmosfera. Stała produkcja. Tkanina. Tel. 502 953 636.

ZATRUDNIMY
pielęgniarkę w POZ,
umowa o pracę,
zlecenie, kontrakt.
Tel. 696 023 363.

SZUKAM PRACY

SOLIDNA opiekunka do dziecka. Tel. 793 226 838.

NIANIA, doświadczenie, referencje – podejmie pracę. Tel. 883 988 787.

Ogłoszenie Prezydenta Miasta Pabianic

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych w Pabianicach w rejonie ul. Bocianiej wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977 ze zm.), art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023 r. poz. 1074 ze zm.) w związku z uchwałą Nr LI/654/18 z dnia 22 lutego 2018 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych w Pabianicach w rejonie ul. Bocianiej,

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Projekt planu do wglądu dostępny będzie od 27 września 2023 r. do 25 października 2023 r. na tablicy ogłoszeń Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Pabianicach pod adresem https://bip.um.pabianice.pl/ oraz w godzinach od 9.00 do 15.00 w Wydziale Urbanistyki Urzędu Miejskiego w Pabianicach, ul. Kościuszki 22 / 26, I piętro.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami odbędzie się w dniu **24 października 2023 r. o godz. 15.00** w Urzędzie Miejskim w Pabianicach, ul. Zamkowa 16, sala nr 4.

Zgodnie z art. 17 pkt. 11 oraz art. 18 pkt. 1 ww. ustawy z dnia 27 marca 2003 r., uwagi do projektu planu miejscowego może wnieść każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w wyłożonej do publicznego wglądu części projektu planu tj. osoba fizyczna i prawna oraz jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej.

Zgodnie z art. 39, art. 40, art. 46 pkt. 1 i art. 54 ust. 2 przywołanej ustawy z dnia 3 października 2008 r., przedmiotowy projekt planu podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, w tym zapewnieniu możliwości udziału społeczeństwa w okresie wyłożenia do publicznego wglądu oraz składania uwag i wniosków w sprawie prognozy oddziaływania na środowisko projektu planu.

Uwagi do projektu planu oraz uwagi i wnioski w sprawie prognozy należy składać na piśmie w Wydziale Urbanistyki lub na adres: Urząd Miejski w Pabianicach, ul. Zamkowa 16, 95–200 Pabianice, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej, adresu, przedmiotu uwagi oraz oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **15 listopada 2023 r.** Wzór formularza jest dostępny na tablicy ogłoszeń Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Pabianicach pod adresem https://bip.um.pabianice.pl/ w materiale dotyczącym niniejszego ogłoszenia.

Uwagi można wnosić w formie papierowej lub elektronicznej.

W formie papierowej poprzez:
- złożenie pisma z uwagą w Wydziale Urbanistyki, ul. Kościuszki 22/26, 95–200 Pabianice,
- złożenie pisma z uwagą w Urzędzie Miejskim w Pabianicach, ul. Zamkowa 16, 95–200 Pabianice w Biurze Obsługi Interesantów,
- przesłanie pisma z uwagą drogą pocztową na adres Urząd Miejski w Pabianicach, ul. Zamkowa 16, 95–200 Pabianice,
- przekazanie wypełnionego formularza w czasie prowadzonej dyskusji publicznej.

W formie elektronicznej za pośrednictwem:
- poczty elektronicznej na adres: urbanistyka@um.pabianice.pl ,
- platformy usług administracji publicznej ePUAP.

w/z PREZYDENTA MIASTA
Aleksandra Jarmakowska–Jasiczek
I Zastępca Prezydenta Miasta

Administratorem danych osobowych jest Prezydent Miasta Pabianic, z siedzibą Urząd Miejski w Pabianicach ul. Zamkowa 16, 95–200 Pabianice, tel.: 42 22–54–600, e–mail: poczta@um.pabianice.pl, powyższe dane osobowe będą przetwarzane w celu składania uwag do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Podstawę prawną stanowi art. 6 ust. 1 lit. e ogólnego rozporządzenia 2016/679. Pełna klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest pod adresem um.pabianice.pl/artykul/133/2432/rodo oraz w siedzibie Wydziału Urbanistyki UMP, ul. Kościuszki 22/26, 95–200 Pabianice.

NET-HOUSE
SKLEP i SERWIS
SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO
883 585 555
ul. Bugaj 53
www.net-house.pl

Pralnia dywanów
i tapicerki meblowej
KRAKEN PRALNIA WODNA
ul. Nawrockiego 17, ryneczek „Bugaj"
pawilon handlowy – kiermasz odzieży męskiej
firmy „Vector"
Promocja
– dywany od 12 m²
odbieramy i dostarczamy
gratis!

PIERZEMY:
– dywany i wykładziny
– tapicerkę meblową
oraz samochodową
– kołdry i poduszki
– koce
– narzuty flokati
Zlecenia dowozu: 721 667 058
Dowóz - 10,00 zł
42 214 80 10

eprasa.pl 57631bc7cf

OGŁOSZENIA DROBNE 19.09.2023 r.

EUROCOLOR
Okno. Serce domu
OKNA
DRZWI • ROLETY • BRAMY
plisy • moskitiery • rolety materiałowe
paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl
Pabianice, Łaska 2
✆ 602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien ✆ 42 215 13 13
Ksawerów, Łódzka 181
✆ 519 773 046

USŁUGI

CYFROWE STUDIO FILMOWE
telebeamy, projektory multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5, Pabianice
SDH (I piętro, zielone drzwi)
tel. 42 227 02 04
OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH, DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!
WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB, KART PAMIĘCI itp.
DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY
KSERO A5–A0
+ FOTO-GADŻETY
BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I PIĘTRO
tel. 42 215 26 50

SPRZĄTANIE pomników, usługi kamieniarskie. Tel. 666–124–724.

ROLETY • ŻALUZJE
DRZWI
PLISY - MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAŻOWE
PARAPETY - MARKIZY
PRZERÓBKI ROLET WYMIANA TKANIN
M&M SYSTEM
ul. Żytnia 4 (os. Bugaj)
502-616-275
www.mmrolety.pl
PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

OKNA I DRZWI
MONTER
ul. Kochanowskiego 8
603 29 29 29

DLA DOMU

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

USŁUGI ogrodnicze. Tel. 517 794 523.

HYDRAULICZNE wod–kan, CO i gaz. Tel. 603 393 353.

WYWÓZ rzeczy zbędnych z domu, piwnicy. Tel. 730 363 181.

DOMY – dachy – kompleksowo, wykończenia. Tel. 795 912 912.

USŁUGI ogrodnicze i murarskie. Tel. 730 573 481.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

RTV * AGD * KOMPUTERY

NAPRAWA sprzętu AGD. Pralki, zmywarki, lodówki. Klimatyzacja – chłodnictwo. Tel. 793 298 665.

NAPRAWA komputerów. Tel. 512 639 387.

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

TELEWIZORY, magnetowidy, naprawa, dojazd. Gwarancja. Tel. 42 227 47 46; 608–356–721 (8.00–21.00).

REMONTOWO – BUDOWLANE

REMONTY mieszkań. Tel. 516 752 350.

ELEKTRYK, hydraulik. Tel. 601 616 243.

BUDMIL docieplenia budynków. Tel. 515 861 680.

GLAZURNICTWO. Tel. 881 871 770.

REMONTY. Tel. 790 507 951.

GLAZURNICTWO. Tel. 881 871 770.

TRANSPORTOWE

TRANSPORT – wywrotki, koparko–ładowarki, żwir, piasek, ziemia. Kontenery – gruz na drogi. Tel. 601 982 019.

TRANSPORT, żwir, piasek, czarnoziem – faktury vat. Tel. 602 72 45 83.

AUTO – MOTO

AUTO–SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

ODBIÓR lawetą. Tel. 535 231 237.

AUTO–SKUP, każdą markę, gwarantuję najwyższe ceny. Tel. 503 74 78 35.

24 h
WYPOŻYCZALNIA
BUSY DOSTAWCZE
AUTOLAWETY
PRZYCZEPY
AKUMULATORY
LAWETY
TOMASZ PIERZCHAŁA
UL. „WALTERA" JANKE 50
TEL. 693 511 344

AUTO każde, kupię, stan obojętny, skrodowane, uszkodzone. Tel. 609 758 570.

NAUKA

NIEMIECKI z dojazdem do ucznia. Tel. 602 600 435.

SIENNA STR. Angielski, hiszpański. Tel. 790 469 411.

GEOGRAFIA, matura, pomoc w nauce. Tel. 665 104 686.

JĘZYK niemiecki, nauczycielka. Tel. 724 155 133.

ANGIELSKI z dojazdem lub online – magister anglistyki z dużym doświadczeniem. Korepetycje, przygotowanie do matury, egzaminu ósmoklasisty, konwersacje. Tel. 609 101 900.

MEDYCZNE

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

MASAŻ rehabilitacja w gabinecie lub w domu chorego. Bóle głowy, karku, pleców, bioder, kolan, rwa kulszowa i barkowa. Tel. 604 838 819, 603 245 954.

DERMATOLOGIA – Spec. Derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 783. Kosmetolog. Tel. 507 011 784.

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii, nadciśnienie tętnicze, arytmie, cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

PRZYCHODNIA
Stomatologiczna Johamed
Pon – 14.00–19.00
Wtorek – 10.00–14.00
Środa – 14.00 – 19.00
Czwartek – 14.00–18.00
Tel. 42 213 17 56
Pabianice,
ul. Kilińskiego 29

prof. dr hab.
Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca,
nadciśnienie,
USG serca
z kolorowym doplerem
ul. Traugutta 6 – środy.
Tel. 602 632 632

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
lekarz stomatolog
Urszula Banaszczyk–Przybylska
ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:
stomatologii estetycznej,
implantologii,
ortodoncji (aparaty ruchome i stałe),
pedodoncji,
chirurgii stomatologicznej,
stomatologii ogólnej i zachowawczej:
natychmiastowa odbudowa złamanych zębów,
wybielania
PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99
609 000 124
wtorek, czwartek: 10⁰⁰–16⁰⁰
poniedziałek, środa, piątek: 15⁰⁰–20⁰⁰
Przyjęcia po wcześniejszym umówieniu wizyty telefonicznie, bądź osobiście

PRANIE DYWANÓW PODCIŚNIENIOWE
CZYSZCZENIE U KLIENTA
PRZERÓBKI, OBSZYWANIE
NASZYWANIE FRĘDZLI, USZTYWNIANIE
PRALNIA DYWANÓW LAGUNA 7
Zapewniamy transport
AUTOPUCERNIA LAGUNA 7
pranie tapicerek
polerowanie lakierów
Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

eprasa.pl 57631bc7cf

TERAPEUTYCZNE
TECHNIKI MASAŻU
Masaż w Twoim domu.
Leczniczy, klasyczny, relaksacyjny.
Całościowy, odcinkowy.
Kończyn górnych, dolnych – refleksologia
514 575 809

KARDIOLOG
Holter, kontrola rozruszników, nadciśnienie tętnicze, echo serca, arytmia, USG serca, ocena po COVID-19
Dr n. med. Marcin Rosiak
Starszy Asystent
Kliniki Elektrokardiologii
ul. Sterlinga w Łodzi
Przyjęcia: Pabianice
Wyspiańskiego 4 „KA-MED”
tel. 600 371 297
42 227 50 40

NIERUCHOMOŚCI – INNE

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

DOMY * DZIAŁKI

KUPIĘ. Tel. 577 985 154.

NOWY dom w stanie deweloperskiem na ul. Dereniowej sprzedam. Tel. 604 657 227.

DOM 180 m kw. na działce 2700 m kw. sprzedam. Tel. 512 711 124.

DOM jednorodzinny, stan surowy zamkniety, Piatkowisko – sprzedam. Tel. 500 244 114.

MIESZKANIA

M–4
na Bugaju
z dużym balkonem
zamienię na mniejsze
(parter lub I p.)
również na Bugaju.
Tel. 731 040 935.

DO wynajęcia mieszkanie. Tel. 576 025 080

KAWALERKA do wynajęcia. Tel. 666 054 159.

SPRZEDAM lub zamienię – bloki w Łodzi, I piętro – na Pabianice, bloki, do 40 m kw., do I piętra. Tel. 722 034 689.

MIESZKANIE 50 m. kw. centrum, kamienica, do wynajęcia. Tel. 603 787 688.

KAWALERKA do wynajęcia. Tel. 601 253 784.

KUPIĘ. Tel. 535 231 237.

32 m kw. w kamienicy, Stare Miasto, sprzedam. Tel. 510 281 326.

KAWALERKA do wynajęcia. Tel. 535 231 237.

LOKALE

GARAŻ do wynajęcia Tel. 517 213 966.

DO wynajęcia
pawilon handlowo–usługowy
30 m kw.
ryneczek Bugaj
obok pierogarni Salem.
Tel. 721 667 058.

IMPREZY

DJ. Tel. 790 469 411.

KUPNO SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ
nowego outletowego
sprzętu RTV i AGD.
Tel. 793 298 665.

ZŁOM – usunę, zapłacę. Tel. 605 220 251.

DREWNO kominkowe, brzoza dąb buk, dowóz gratis. Tel. 602 659 592.

BIZNES

TANIE
płoty i ogrodzenia,
garaże blaszane od 3.000 zł,
blachy trapezowe. Raty.
Tel. 62 733 88 30,
607 680 103.

RÓŻNE

DREWNO kominkowe, suche. Tel. 503 975 217.

DREWNO kominkowe, opałowe, suche. Tel. 669 372 635.

ZAPRASZAMY
do sklepu ze zniczami.
Duży wybór.
Pabianice ul. Zielona 6.
Otwarte
poniedziałek – piątek 10–18,
sobota 10–14.
Niedziela 29 października
od 10 do 14.

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

DZIEWCZYNĘ do baru stawka 35zł brutto 24 zł na rękę. Tel. 534 664 516.

SZWACZKĘ, szwacza zatrudnię, ul. P. Skargi. Tel. 733 880 873.

ZATRUDNIĘ szwaczki, praca stała, sukienki, bluzki z tkaniny i dzianiny. Tel. 604 596 440.

ANGIELSKI,
matematyka, polski
– 80 zł/h.
Tel. 516 353 007.

PRACA dla Kucharza od zaraz! Obiekt bankietowy w Ksawerowie, poszukuje kucharza. Praca w tygodniu – przygotowywanie posiłków dla firm oraz praca w weekendy podczas przyjęć okolicznościowych. Kontakt 503 010 302.

WYWÓZ
gałęzi i odpadów zielonych,
koszenie traw i nieużytków,
cięcie żywopłotów,
wycinka drzew.
Tel. 726 245 501.

DZIURKĘ – guzik zatrudnię. Tel. 791 377 183.

POMOCNIKÓW murarza zatrudnię. Tel. 661 945 687.

ZATRUDNIĘ do prac wykończeniowych i dociepleń. Tel. 516 669 346.

KIEROWCÓW kat. C+E z okolic Pabianic (Słowacja, Czechy), praca w tygodniu – zatrudnię. Tel. 606 668 803.

ZATRUDNIĘ spawacza MIG MAG z doświadczeniem. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

ZATRUDNIĘ do montażu instalacji cieniującej w szklarniach. Praca w delegacji w Polsce i krajach UE. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

DO sprzedania dwie działki, 3000 m kw. i 5000 m kw. Bychlew, cena do uzgodnienia. Tel. 883 053 652.

ZATRUDNIĘ ekspedientkę
do sklepu mięsnego
w Pabianicach
na ul. Moniuszki.
Tel. 500 108 821.

FIRMA SORPLEX
zatrudni
pakowacza/–czkę,
bez nałogów,
praca trzy zmianowa.
Kresowa 11/15.
Kontakt w godz 8–14

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Pabianicach
ogłasza przetarg nieograniczony
na najem lokalu użytkowego
przy ul. Warszawskiej 28 w Pabianicach
o ogólnej powierzchni **162,65 m kw.,** na którą składa się:
parter 43,61 m kw., I piętro 102,42 m kw. oraz kotłownia węglowa 16,62 m kw. ze stawką **4,50 zł/m kw. netto**.
Więcej informacji na stronie **www.zgm.pabianice.pl**
lub pod nr tel. **42 225 92 62**

Wójt Gminy Dobroń
Informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy w Dobroniu został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia w 2023 r.
Szczegóły:
samorzad.gov.pl/web/gmina–dobron
zakładka **Zarządzenia Wójta**

KARMIRHEN
OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE
KOSTKA BRUKOWA
sprzedaż • układanie • renowacja
rozbiórki • usługi kruszenia

42 214 78 73
608 870 384
Pabianice, ul. Myśliwska 48A
www.karmirhen.pl

WYNAJEM NAMIOTÓW
IMPREZOWYCH
O WYMIARACH
3x6, 4x8 i 6x12

KONTAKT
502 030 124

eprasa.pl 57631bc7cf

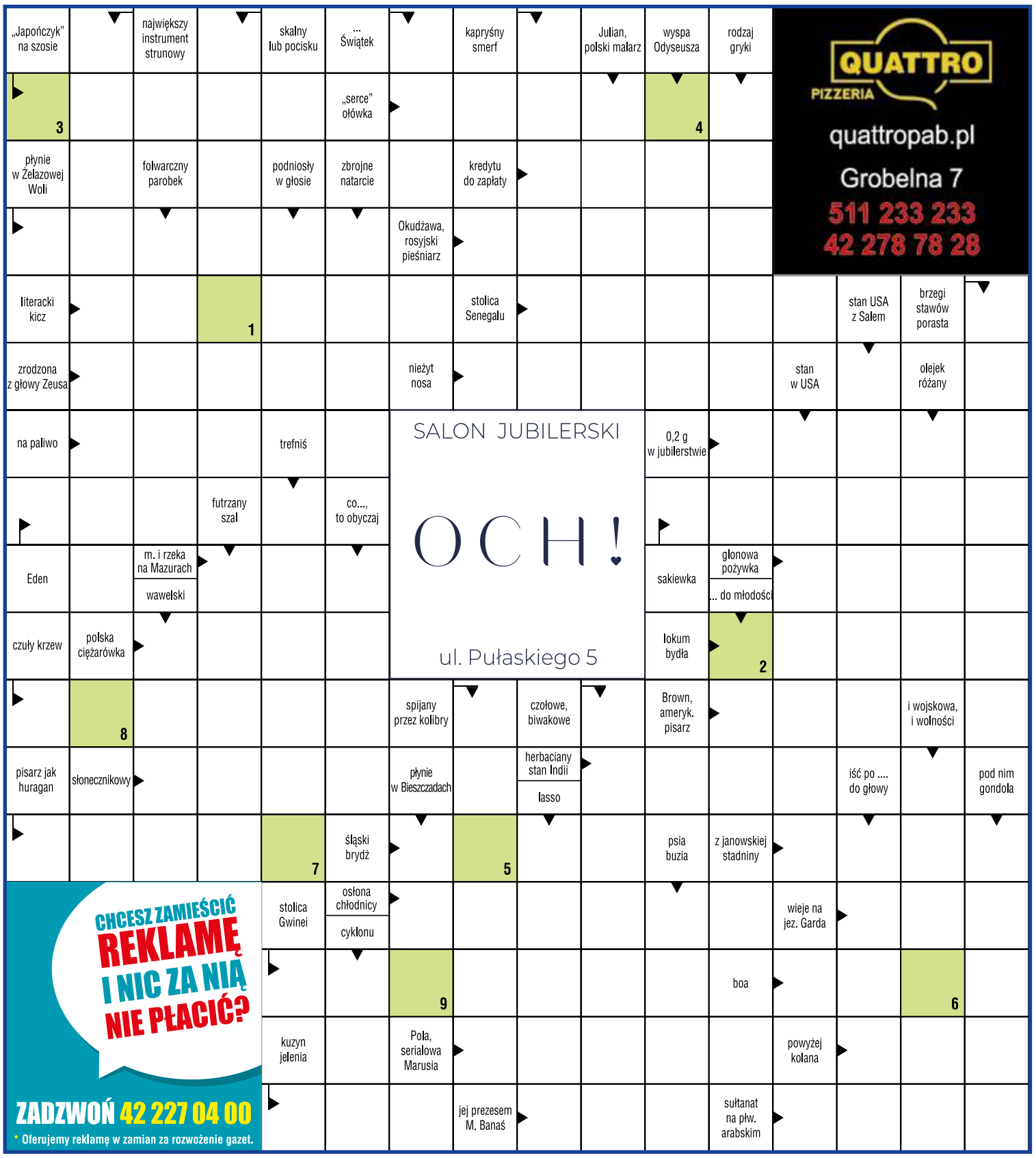

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: ***Życie Pabianic*, Stary Rynek 7.** Czekamy do **29 września 2023 r**.

KRZYŻÓWKA ŻP

Kupon

37

hasło z krzyżówki

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości **30 zł na pizzę** QUATTRO PIZZERIA

imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy **o wartości 50 zł** SALON JUBILERSKI OCH! ul. Pułaskiego 5

ROZWIĄZANIA

Hasło krzyżówki z nr. 35 brzmi: **KLEPTOMAN**.

Talon o wartości 50 zł do OCH! przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Ireneusz Baudys** (ul. Bugaj 68).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Marcin Pierzchała** (ul. Sienna 13) i **Sebastian Bednarczyk** (ul. Polna 60).

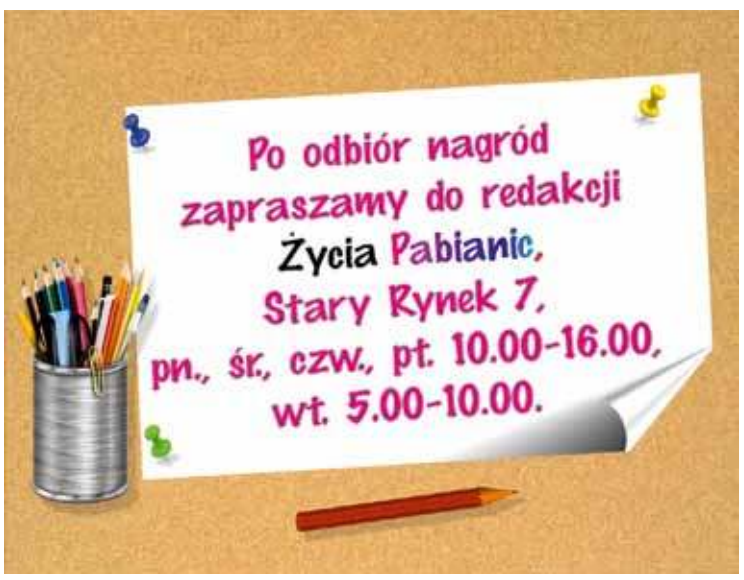

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
Możliwe są nieoczekiwane spotkania, a nawet interesujące propozycje. Postaraj się zapanować nad swoją ciekawością, bo cudze sekrety mogą nie być takie zabawne.

BYK (20.04 – 20.05)
Będziesz bardzo przebojowy i towarzyski. Energia będzie cię rozpierać. Masz okazję załatwić dużo spraw przy rodzinnym stole czy w gronie przyjaciół.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Będziesz nieco bardziej niż zwykle senny i spokojny. Niektóre Bliźnięta odkryją w sobie talent oratorski lub aktorski, chętnie odwiedzisz kino lub pogawędzisz z przyjaciółmi na wzniosłe tematy.

RAK (22.06 – 22.07)
Będziesz do wszystkich przyjaźnie nastawiony. Zapomnisz o rodzinnych kłótniach i dawnych urazach. Nie zapomnisz o przyjaciołach, których chętnie zaprosisz na jedzenie i ploteczki.

LEW (23.07 – 22.08)
Skoncentrujesz się na swoich przemyśleniach. Czyjaś historia będzie dla ciebie świetną inspiracją! Szczęście sprzyja ci w sprawach, które wymagają rzeczowego podejścia.

PANNA (23.08 – 22.09)
Towarzyskie spotkania zajmą ci więcej czasu niż zwykle. Obowiązki i zwykłe sprawy wydadzą ci się wyjątkowo nużące. Skup się na ważnych sprawach, bo przegapisz ciekawą propozycję zawodową.

WAGA (23.09 – 22.10)
Będziesz spokojny. Twoją uwagę zaprzątną sprawy uczuć. Być może wyjaśnisz jakiś sekret lub staną się dla ciebie jasne powody tajemniczego zachowania innych.

SKORPION (23.10 – 21.11)
Staniesz się wyjątkowo pracowity. Możesz liczyć na ciekawe wiadomości dotyczące spraw zawodowych. Wszystko rozstrzygnie się na twoją korzyść.

STRZELEC (22.11 – 21.12)
Zajmiesz się pieniędzmi. Wizyta w banku skończy się poważnymi przemyśleniami na temat oszczędności i planowanych wydatków. Powodzenie cię nie opuści, ale bądź uprzejmy dla innych ludzi!

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Odrobina poufałości i luzu pozwoli ci przełamać dystans w relacjach z innymi ludźmi. Pozwól sobie na odrobinę szaleństwa! Zaskoczysz bliskich swoimi pomysłami na spędzenie weekendu.

WODNIK (20.01 – 18.02)
Znajdziesz się w centrum zainteresowania i będziesz z tego zadowolony. Twoje pomysły i sprawy staną się tematem dyskusji.

RYBY (19.02 – 20.03)
Będziesz trochę zamyślony, trudno będzie się z tobą porozumieć. Podejmiesz bardzo ważną decyzję o swoim kształceniu i zdobyciu nowych umiejętności. Nie zapomnisz o problemach krewnych.

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „***Życia Pabianic***" z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przysyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika ***ŻP*** w ramach rozwiązania konkursu.

eprasa.pl 57631bc7cf

ŻYCIE SPORTOWE

Mamy mistrza i wicemistrza Polski!

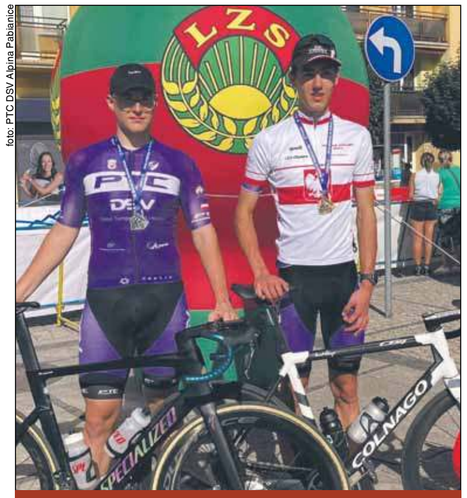

foto: PTC DSV Alpina Pabianice

Antoni Sokół (z lewej) i Igor Szumer są wicemistrzem i mistrzem Polski w kolarstwie szosowym

Znakomite wieści popłynęły do Pabianic z południa kraju, gdzie rozegrano finałowe wyścigi mistrzostw Polski w kryterium ulicznym. Na ulicach Strzelina w kategorii juniorów najlepszy był Igor Szumer (PTC DSV Alpina), który zdobył 26 punktów. Igor był w znakomitej dyspozycji, bowiem kolejny zawodnik na mecie uzbierał punktów… 14. Antoni Sokół (PTC DSV Alpina) zajął 16. miejsce, lecz w klasyfikacji generalnej uplasował się na drugim miejscu.

O ich pozycjach w klasyfikacji generalnej decydowały świetne wyścigi, które pojechali w ubiegłym miesiącu na Mazowszu. Panowie między sobą dzielili zwycięstwa na kolejnych etapach cyklu Bitwa Warszawska. I tak – Szumer zgarnął skalpy w Płońsku, Legionowie, Pułtusku i Radzyminie, a tuż za jego plecami linię mety mijał Sokół. Antek też cieszył się ze zwycięstwa – wygrał pierwszy etap w Wyszkowie. W ostatnim wyścigu na ulicach Prudnika nasi kolarze spokojnie kontrolowali sytuację na trasie. (grz)

Włókniarz Konstantynów – Pabiks Impact Pabianice 27:34 (10:18)

Demonstracja siły

Pięknie z kibicami Pabiksu przywitał się Kacper Okapa. Skrzydłowy pozyskany z wrocławskiego Śląska rzucił pierwsze dwie bramki w nowym sezonie. Do szóstej minuty gospodarze utrzymywali z nami kontakt (3:4), lecz później trafiliśmy ich serią pięciu goli z rzędu. Zapoczątkował ją Artur Urbański, a kontynuowali Jakub Tadysiak, Marek Starzec, Okapa i Jakub Kaźmierczak. Po dziesięciu minutach mieliśmy już sześć goli przewagi (3:9).

Pabianiczanie ani myśleli się zatrzymywać i dalej punktowali lokalnego rywala. Tuż przed przerwą rzuciliśmy trzy gole z rzędu (Mateusz Jurgilewicz i dwa Kacpra Kruka) i wyszliśmy na dziesięciobramkowe prowadzenie (8:18). Gospodarzom udało się zmniejszyć straty do ośmiu bramek (10:18) i przy takim wyniku zawodnicy schodzili na przerwę.

Po zmianie stron konstantynowianie wzięli się do roboty i odrobili część strat. Karne skutecznie (rzucił cztery z pięciu) egzekwował Marcin Kubiak, z akcji też trafiali jego koledzy. W 46. minucie było „tylko” 21:25. Na więcej Pabiks nie pozwolił, podkręcając w końcówce tempo. Najpierw dwa gole rzucił Bartłomiej Helman, a w końcówce Włókniarza punktowali Jurgilewicz do spółki z najskuteczniejszym na boisku Okapą. Rozpoczęliśmy zatem sezon od efektownej i ważnej derbowej wygranej. W sobotę o godz. 19.00 w hali powiatowej gra z Trójką Ostrołęka.

Pabiks: Jędrzejewski, Cieślak, Zielonka – Okapa 10, Jurgilewicz 7, Helman 6, Urbański 4, Kruk 2, Tadysiak 2, Kaźmierczak 2, Starzec 1, Domagalski, Małecki, Kuśmierczyk. (grz)

Orzeł Kazimierz – PTC 3:2 (2:2)

Szorują po dnie

W pojedynku w Kazimierzu PTC straciło bramkę już w 6. minucie, gdy Artura Uznańskiego pokonał Sebastian Podstawka. Pabianiczanie ruszyli do przodu i na efekty nie trzeba było długo czekać – w 14. minucie wyrównał Mateusz Bieliński, zaś 120 sekund później do siatki trafił Mateusz Bieliński. Gospodarze nie pozostali dłużni i w 24. minucie na 2:2 strzelił Mateusz Lisek.

Po zmianie stron padł tylko jeden gol, w 71. minucie zdobył go Dariusz Golisz. Pabianiczanom nie udało się odpowiedzieć na to trafienie i komplet punktów zgarnęli gospodarze. Po dwóch kolejkach PTC zajmuje ostatnie miejsce w tabeli grupy III A Klasy. Jako jedyny zespół nie zdobyło jeszcze punktu. W sobotę o godz. 16.30 podejmuje u siebie Włókniarz Konstantynów Łódzki, który wygrał w tym sezonie dwa mecze.

PTC: Uznański – Szumigaj, Kaczmarek, Sikorski (87. Drewniak), Kopka (72. Sobczak) – Bieliński, Rula, Hiler, Bączał (85. T. Malinowski), Konieczny (77. Jankiewicz) – Wujak. (grz)

SUMO

W Kwidzynie rozegrano mistrzostwa Polski 13–latków i 15–latków. W tych pierwszych zawodach „fioletowi” wystawili jednego zawodnika. Dominik Drzewiecki (65 kg) spisał się świetnie i dotarł do fazy medalowej, gdzie w walce o brąz pokonał Piotra Rancewicza (Judo Shamo Ełk). U 15–latków brąz dorzucił Łukasz Jarzębski (60 kg), który w walce o medal pokonał Aleksandra Pałeczkowskiego (Guliwer Kielce). Swoje walki o brąz przegrali Kordian Świniarski (52 kg) i Mateusz Godlewski (67 kg), kończąc zawody na 5. miejscach. Wojciech Szwedziński (75 kg) był 7., zaś Piotr Jarzębski (60 kg) 13. (grz)

BADMINTON

Agnieszka Kopka (Korona) wywalczyła dwa medale w turnieju młodzików w Solcu Kujawskim – brąz w grze pojedynczej i złoto w mikście z Marcinem Dymowskim. W turnieju w Oleśnicy złoto w mikście z Dominiką Ciesielską zdobył Maciej Siewiaszczyk.

***

W Baranowie w turnieju młodzików Anna Ciężka (Korona) wywalczyła złoto w grze podwójnej z Weroniką Hoszowską oraz brąz w grze pojedynczej. (grz)

PIŁKA NOŻNA

Piłkarki PTC grają w Centralnej Lidze Juniorek do lat 16. W pierwszej kolejce uległy w Katowicach GKS–owi aż 0:10 (0:5), ale w drugim meczu zremisowały 0:0 u siebie z FemGol Lubin. PTC: Janas – Bartnicka, Robakowska, Przybylska, Baranowska – Osińska, Wójcik, Jaros, Pawełczyk, Komar – Pastuszyńska, Peradzyńska. Trenerzy: Tomasz Stolarczyk i Weronika Sobczak. (grz)

MKS Myszków – PTC (kobiety) 5:1 (3:0)

Dwie karetki na boisku

Złamany nos, skręcona noga i pięć straconych goli – taki jest bilans niedzielnej wyprawy „Perełek”. To pabianiczanki powinny wyjść na prowadzenie, bo pięknym strzałem na „dzień dobry” popisała się Oliwia Gała i piłka zatrzepotała w siatce. Niestety, sędzia boczny pokazał pozycję spaloną.

– Po meczu zapytaliśmy, dlaczego podniósł chorągiewkę. Nie umiał tej decyzji racjonalnie uzasadnić – mówi Konrad Szumigaj, kierownik PTC.

W 15. minucie gospodynie objęły prowadzenie, bowiem próbującej dograć piłkę głową myszkowiance wyszedł zaskakujący strzał, po którym piłka wpadła „za kołnierz” Danuty Paturaj. Później w polu karnym MKS ścięta została Klaudia Rosiak, ale sędziowie faulu nie dostrzegli. W 24. minucie było już 2:0 dla gospodyń, które wykorzystały kontrę. Do przerwy PTC powinno mieć gola na koncie, ale znakomitej sytuacji nie wykorzystała Rosiak, co zemściło się w 31. minucie, gdy miejscowe trafiły na 3:0.

Po przerwie „Perełki” ruszyły do przodu, ale nadziewały się na kontrataki. Dwa z nich – w 53. i 83. minucie zakończyły się bramkami dla MKS–u. Honorowego gola dla PTC strzeliła Maja Walczak, w 85. minucie skutecznie egzekwując rzut karny.

„Perełki” kończyły mecz w dziesiątkę, bowiem po kontuzji (złamany nos) z boiska musiała zejść Patrycja Lipińska. Wcześniej ze skręconą nogą murawę opuściła Ewelina Kociołek.

– Sędzina dopuściła do ostrej gry, dlatego na boisku w Myszkowie pojawiły się aż dwie karetki pogotowia. Ratownik medyczny miał pełne ręce roboty – relacjonuje kierownik.

PTC: Paturaj – Walczak, Lipińska, Stecka, Kociołek (70. Owczarz) – Rosiak, Bąbel, Kowalska, Dutkiewicz (50. Rosa), Gała (70. Błaszczyk) – Piekarczyk.

PTC jest 11. (3 pkt, gole: 3–11). W niedzielę o godz. 12.00 gra u siebie z Dębem Zabierzów Bocheński. (grz)

foto: Stanisława Bogacka

Maja Walczak zdobyła jedyną bramkę dla PTC w Myszkowie

W środę w Pucharze Polski nasze „Perełki” rozbiły Włókniarz Konstantynów aż 7:0 (3:0). Gole: Gała 14., Bąbel 20., Piekarczyk 26., Kowalska 66., samobójcza 79., Rosa 81., Dutkiewicz 84. 27 września w finale wojewódzkiego Pucharu Polski PTC zmierzy się z Astorią Szczerców. PTC: Paturaj – Kociołek, Lipińska, Stecka, Walczak (50. Karpińska) – Rosiak (84. Piekarczyk), Błaszczyk, Bąbel, Owczarz (84. Suskiewicz) – Gała, Rosa (50. Kowalska).

ŻYCIE SPORTOWE

Włókniarz – GKS Ksawerów 0:2 (0:1)

„Zieloni” wypunktowani

Od początku nacierali goście. Już w 20. sekundzie w polu karnym Włókniarza trochę pogubił się Kacper Drzazga. W 2. minucie po indywidualnej akcji Michał Madejski z ostrego kąta próbował zaskoczyć Michała Marciniaka, na szczęście bramkarz gospodarzy był na posterunku. Minutę później znów strzelał Madejski, lecz Marciniak to uderzenie obronił.

W 21. minucie z 15 metrów mocno strzelał Patryk Olszewski, lecz Adrian Olejnik odbił piłkę. Goście też strzelali – aktywny Madejski uderzył z rzutu wolnego, ale Marciniak znów był na posterunku. W 36. minucie po rzucie rożnym pabianiczanie wybili piłkę przed pole karne. Tam czyhał Madejski, który uderzył bez zastanowienia i piłka wpadła do siatki obok rąk wyciągniętego Marciniaka. Było 0:1. Jeszcze przed przerwą za wysoko strzelali Mateusz Żabolicki (Włókniarz) i Piotr Szynka (GKS), a w doliczonym czasie gry oko w oko z Marciniakiem stanął Szynka, lecz bramkarz Włókniarza nie dał się pokonać.

Pięć minut po zmianie stron pokazał się Rafał Rikszajd. Napastnik Włókniarza ładnie obrócił się z piłką i próbował zmieścić ją w okienku bramki GKS, myląc się naprawdę niewiele. Później oglądaliśmy festiwal niecelnych uderzeń w wykonaniu piłkarzy obu drużyn. W bramkę nie mogli trafić: Rikszajd, Michał Papież, Rafał Cukierski, Kacper Kaczorowski i Żabolicki. Z rzutu wolnego w mur trafił Olszewski. W 85. minucie po indywidualnej akcji Drzazgi Marciniak przeniósł piłkę nad poprzeczką. 60 sekund później bramkarz Włókniarza musiał wyciągać piłkę z siatki, gdy do zagrania Drzazgi niczym diabeł z pudełka przed Marciniakiem wyskoczył Szynka i skierował piłkę do bramki. W ten sposób byli piłkarze PTC (Madejski i Szynka) pogrążyli Włókniarz.

Szansę na emocjonującą końcówkę zmarnował Dawid Rokuszewski, który w 88. minucie nie wykorzystał sytuacji sam na sam z Olejnikiem (kopnął obok słupka). To szóste zwycięstwo ksawerowian z rzędu.

Włókniarz: Marciniak – Jarych (88. Kowalski), Czerwiński, Bronka, Kosatka – Mikołajczyk, Kaczorowski (72. Becht), Żabolicki (80. Przyk), Olszewski, Szafoni – Rikszajd (64. Rokuszewski).

GKS: Olejnik – Darnowski (90. Rychta), Kaźmierczak, Pierzyński, Madejski – Kucharski (46. Cukierski), Garnysz (79. Korzeniewski), Papież, Szynka (88. Żurawski), Papuga (90+1. Domowicz) – Drzazga.

Włókniarz jest 9. (9 pkt, gole: 12–9). W sobotę o godz. 16.00 gra w Piątkowisku z Orłem. GKS jest liderem (18 pkt, gole: 21–4). W sobotę o godz. 15.00 gra u siebie z Orłem Parzęczew. (grz)

foto: Stanisława Bogacka

Piłkarze GKS Ksawerów wygrali szósty mecz w tym sezonie

SZERMIERKA

Stanisław Jurga i Tomasz Bartoszek (Zjednoczeni) wystartowali w Pucharze Polski 20–latków. Wśród dużo starszych rywali Jurga zajął 27. miejsce, pokonując Bartosza Pyskło (Gdańsk) 15:8 i ulegając Janowi Nowakowi (Poznań) 5:15. Bartoszek uległ Dominikowi Kani (Wrocław) 11:12 i zajął 52. lokatę. (grz)

ZAPASY

W mistrzostwach województwa mazowieckiego w Radomiu znakomicie poradzili sobie zapaśnicy PTC, którzy wywalczyli drugie miejsce w klasyfikacji drużynowej. Indywidualnie zdobyli osiem medali. Młodzicy: złoto – Wojciech Jagieło (38 kg), Sargis Petikyan (52 kg), srebro – Lucjan Popecki (75 kg), brąz – Mateusz Broniarczyk (35 kg), Kasjan Wlazłowicz (52 kg), Eryk Grodzki (52 kg). Kadeci – złoto: Hubert Szczech (92 kg), brąz – Samvel Petikyan (71 kg).

***

Podczas turnieju młodzików w Radomiu brązowy medal wywalczył Brajan Włodarczyk (Nelson) w kategorii 48 kg. Swoje pojedynki o brąz przegrali Mieszko Makowski (41 kg), Dawid Hofman i Wiktor Wiąckiewicz (obaj 62 kg). (grz)

KAS Konstantynów – Orzeł Piątkowisko 1:1 (1:0)

Historyczny remis

Beniaminek klasy okręgowej wywalczył pierwszy punkt w tym sezonie. I był to punkt wywalczony w dramatycznych okolicznościach. Ledwie 10 minut wytrzymał na murawie Bartosz Łopatecki, który doznał urazu stopy. Zastępujący go Phenyo Mositwane też nie dotrwał na murawie do końca spotkania.

W 18. minucie KAS strzelił bramkę na 1:0 i wydawało się, że konstantynowianie mają mecz pod kontrolą. Tym bardziej, że gospodarze mieli sporą przewagę, zaś Orzeł odpowiedział jedynie akcją Kamila Czekalskiego, któremu w momencie oddawania strzału piłka „nie siadła” na nodze.

Trzy minuty po zmianie stron gospodarze nie wykorzystali rzutu karnego, gracz KAS nie trafił w bramkę. W 56. minucie w walce o górną piłkę mocno głowami zderzyli się Piotr Gertner i gracz z Konstantynowa. Zakrwawiony Gertner musiał zejść z boiska, choć ambitny piłkarz rwał się do gry. Piłkarz KAS–u grał z bandażem na głowie. W 66. minucie Joachim Karpiński uruchomił na prawej stronie Gabriela Poredę, który zagrał piłkę wzdłuż bramki. Najszybciej do futbolówki dopadł Jan Piotrowski i skierował ją do siatki. Było 1:1.

KAS miał szansę, żeby wygrać mecz. W 74. minucie gospodarze mieli kolejny rzut karny, tym razem po wejściu Rafała Zielińskiego. Na wysokości zadania stanął jednak Hubert Habiger, który obronił „jedenastkę”. KAS do końca atakował, lecz świetnie w bramce Orła spisywał się Habiger, który nie dał się pokonać. Po meczu z roboty zrezygnował trener KAS, Jakub Światłowski.

Orzeł: Habiger – Karpiński, Kwiatek, Rykała (60. Zieliński), Bielawski – Modranka (46. Majek), Gertner (56. Poreda), Kociołek (82. Ciężki), Łopatecki (10. Mositwane, 70. Pułanecki), Piotrowski – Czekalski (80. Kukieła).

Orzeł jest 15. (1 pkt, gole: 5–23). W sobotę o godz. 16.00 gra u siebie z Włókniarzem. (grz)

foto: Stanisława Bogacka

Jan Piotrowski zapewnił Orłowi cenny remis

Termy Uniejów – Iskra Dobroń 1:4 (1:1)

Bura dla „Nikosia”

W 16. minucie miejscowi wyszli na prowadzenie. Na połowę Term zapędził się Michał Polit, który zagrał do Kacpra Lisowskiego. Młody pomocnik stracił piłkę, Polit nie zdążył wrócić na swoją pozycję, co wykorzystali gospodarze, posyłając daleką piłkę za linię obrony i strzelając w sytuacji sam na sam z Cezarym Kowalczykiem. Na szczęście 13 minut później po kornerze bitym przez Łukasza Biskupskiego znakomitym strzałem głową przy bliższym słupku popisał się Mateusz Klimek i było 1:1.

Po zmianie stron Iskra ruszyła do ataku, a prym w szturmie na bramkę Term wiódł Radosław Jurkowski, który w 65. minucie wykorzystał zagranie od Biskupskiego i uderzeniem głową zapewnił prowadzenie Iskrze. Ledwie 180 sekund później po akcji Jakuba Pilarza z Markiem Dąbrowskim, Nikodem Nowakowski wpadł w pole karne i strzałem przy bliższym słupku nie dał szans bramkarzowi.

W 76. minucie Jurkowski zdobył drugą bramkę w tym meczu, tym razem w dość ekwilibrystycznej pozycji (na wykroku), kierując do siatki piłkę zagraną po rajdzie Patryka Stachowskiego. Pięć minut przed końcem meczu Nowakowski powinien strzelić piątego gola, bowiem miał przed sobą pustą bramkę. Młodzieńca poniosła jednak fantazja, uwikłał się w drybling, kopnął piłkę od niechcenia i bramkarz Term zatrzymał futbolówkę na linii. „Nikoś” dostał od trenera i kolegów solidną burę.

Iskra: Kowalczyk – Dawid Kacprzyk, Polit, Cichacki, Pawlak (Pilarz) – Biskupski (Stachowski), M. Kacprzyk (Pijarowski), Klimek (Jurkowski), Lisowski – Nowakowski (Kalas), Dąbrowski (Nazarczyk).

Iskra jest 8. (9 pkt, gole: 12–17). W sobotę o godz. 15.00 gra u siebie z KAS–em Konstantynów. (grz)

foto: Stanisława Bogacka

Uśmiechnięty Radosław Jurkowski strzelił dwa gole dla Iskry, zaś Nikodem Nowakowski (z prawej) jednego

Zagramy w elicie

Koszykarki PTK ABM Jędraszek zakwalifikowały się do Centralnej Ligi Juniorek. Nasze 17–latki pod wodzą Jolanty Nowackiej w hali powiatowej odniosły trzy zwycięstwa: z Supravisem Bydgoszcz 83:59, z Akademią Gortata 75:60 oraz z Basketem Team Suchy Las 92:49. Przegraliśmy jedynie (52:79) z Basketem Aleksandrów, który wszedł do CLJ z pierwszego miejsca.

– Ponieważ grało u nas aż pięć drużyn, koszt organizacji turnieju przekroczył 10 tysięcy złotych – wylicza Zbigniew Grzanka, prezes PTK.

W Centralnej Lidze Juniorek zagra dwanaście najlepszych polskich zespołów. W drugim turnieju w Ksawerowie awans wywalczyły Ślęza Wrocław i Basket Ksawerów.

PTK: Martyna Stępińska 104, Weronika Nowakowska 57, Natalia Dobrosz 49, Rozalia Kwapińska 25, Zuzanna Grzelak 20, Amelia Kowalska 13, Julia Michalska 10, Nikola Okruszek 10, Hanna Cilulka 7, Oliwia Okruszek 5, Pola Gorzkiewicz 2, Aleksandra Kubińska. (grz)

foto: Stanisława Bogacka

eprasa.pl 57631bc7cf

Pabianice kulturalnie

Miejska Biblioteka Publiczna

25 września – odbędą się dwa spotkania – z Niną Kołodziejczak, pabianiczanką, autorką książki „Co z czym i dlaczego, czyli perypetie pewnej Wiedźmy” oraz ilustratorką Eweliną Oleksiak. Oba wydarzenia organizuje Galeria Ex Libris przy ul. św. Jana 10. O godz. 11.00 przewidziane są warsztaty dla dzieci, a o 17.30 spotkanie autorskie. Wstęp wolny.

27 września, godz. 17.00 – Filia nr 4 zaprasza na spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki. Omawiana będzie książka „Wierzyliśmy jak nikt” Rebecci Makkai.

29 września, godz. 17.00 – spotkanie autorskie z Januszem Ziarnikiem, pedagogiem, krajoznawcą, fotografem, autorem publikacji w książkach i pismach pedagogicznych oraz korespondentem lokalnych gazet. Galeria Ex Libris MBP (ul. św. Jana 10). Wstęp wolny.

Jak to się kiedyś ręcznie robiło

Muzeum Miasta Pabianic i Stowarzyszenie „WICI” zapraszają na spotkania w ramach projektu „Polskie Druki Ludowe”

Zaplanowano dwa wydarzenia. 23 września (w sobotę) o godz. 12.30 i 14.00 odbędą się warsztaty stemplowania papieru „Łódzkie druki ludowe”. Udział w nich mogą wziąć dzieci od 4. roku życia. Obowiązują zapisy: edukacja@muzeum.pabianice.pl.

30 września o godz. 14.00 odbędzie się spotkanie edukacyjne „Opowieści o dziedzictwie farbiarzy i drukarzy”. Wstęp otwarty. Również 30 września o godz. 15.00 odbędą się „Warsztaty linorytu”. Wiek uczestników od 16 lat. Zapisy: edukacja@muzeum.pabianice.pl.

Celem projektu „Polskie Druki Ludowe” jest popularyzacja, digitalizacja i twórcza interpretacja techniki ręcznego stemplowania tekstyliów. Nazwa projektu nawiązuje do publikacji Polskie Druki Ludowe Na Płótnie (1953) autorstwa Romana Reinfussa, która zainspirowała organizatorów do kontynuacji misji Reinfussa w zbieraniu i dokumentowaniu unikatowego zjawiska, jakim jest ręczny druk tekstyliów. W roku 2020 zrealizowano projekt pilotażowy „Polskie druki ludowe. Drzeworyt dawniej i dziś”, w ramach którego została stworzona dokumentacja fotograficzna wybranych stempli z Centralnego Muzeum Włókiennictwa w Łodzi oraz seria filmów edukacyjnych, w których omawiany i prezentowany jest proces rzeźbienia klocka drukarskiego.

Projekt dofinansował Urząd Miasta Łodzi oraz Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego z programu „Kultura w sieci”.

Pawelana a capella

W sobotę, 7 października o godz. 18.00 w sali koncertowo–balowej wystąpi zespół AudioFeels

To zespół wokalny wykonujący muzykę w stylu vocal play, w którym głos wykorzystywany jest nie tylko do śpiewu, ale także do imitacji instrumentów muzycznych takich jak perkusja, gitara basowa czy instrumenty klawiszowe. Popularność grupie przyniosły występy w programie „Mam talent!” w telewizji TVN.

Podczas koncertu w Pabianicach, w niezwykłej scenerii zrewitalizowanej sali koncertowej Pawelana, usłyszymy wielkie światowe hity zespołów m.in.: Queen, Metallica, Scorpions, Guns n’roses. Nie zabraknie aranżacji polskich wykonawców takich jak Republika, Zdzisława Sośnicka czy Andrzej Zaucha oraz własnych kompozycji zespołu. Bilety na to wydarzenie kosztują 90 zł. Są do nabycia w internecie oraz w recepcji Hotelu Fabryka Wełny & SPA.

REPERTUAR KINA TOMI • ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69 • www.kino-tomi.pl

19.09

Siła naszych marzeń (lektor) 12.00
Teściowie 2 (pl) 13.00, 18.00
Duchy w Wenecji (napisy) 14.00, 21.00
Mru i ja: wielka przygoda na cztery łapy (dubbing) 15.00
After 5. Na zawsze (napisy) 16.00, 19.00
Zakonnica II (napisy) 17.00, 20.00

20.09

Zakonnica II (napisy) 12.00, 20.00
Siła naszych marzeń (lektor) 13.00
After 5. Na zawsze (napisy) 14.15, 18.00
Teściowie 2 (pl) 15.00, 19.00
Mru i ja: wielka przygoda na cztery łapy (dubbing) 16.15
Duchy w Wenecji (napisy) 17.00, 21.00

21.09

Zakonnica II (napisy) 12.00, 19.00
Teściowie 2 (pl) 13.00, 18.00
Mru i ja: wielka przygoda na cztery łapy (dubbing) 14.15
Duchy w Wenecji (napisy) 15.00, 21.15
Siła naszych marzeń (lektor) 16.00
After 5. Na zawsze (napisy) 17.00
Niezniszczalni 4 (przedpremiera, napisy) 20.00

22.09

Skazani na Shawshank (1994) 100 lat Warner Bros. (napisy) 12.00
Teściowie 2 (pl) 12.30, 18.30
Mru i ja: wielka przygoda na cztery łapy (dubbing) 14.30
Duchy w Wenecji (napisy) 14.30
After 5. Na zawsze (napisy) 16.00
Kosmici w mojej szkole (dubbing) 16.45
Męskie Kino – Niezniszczalni 4 (napisy) 19.00
Zakonnica II (napisy) 20.30
Mini maraton Niezniszczalni 3 i 4 (napisy) 22.00

23.09

Mru i ja: wielka przygoda na cztery łapy (dubbing) 10.30
Kicia Kocia na pikniku (dubbing) 11.00
Kosmici w mojej szkole (dubbing) 12.00, 16.15
Siła naszych marzeń (lektor) 12.30
Raport Pileckiego (pl) 14.00
Teściowie 2 (pl) 14.30, 18.30
Duchy w Wenecji (napisy) 16.30
After 5. Na zawsze (napisy) 18.00
Zakonnica II (napisy) 20.00
Niezniszczalni 4 (napisy) 20.30

24.09

Mru i ja: wielka przygoda na cztery łapy (dubbing 9.00
Filonek Bezogonek (dubbing) 9.15
Siła naszych marzeń (lektor) 10.30
Kosmici w mojej szkole (dubbing) 11.00, 15.45
André Rieu: miłość mieszka pośród nas (napisy) 12.30
Teściowie 2 (pl) 13.00, 17.00, 19.30
Duchy w Wenecji (napisy) 15.00
After 5. Na zawsze (napisy) 17.30
Niezniszczalni 4 (napisy) 19.00
Zakonnica II (napisy) 21.00

25.09

Zakonnica II (napisy) 12.00, 20.30
Siła naszych marzeń (lektor) 13.00
Teściowie 2 (pl) 14.00, 18.30
Mru i ja: wielka przygoda na cztery łapy (dubbing) 15.00
Duchy w Wenecji (napisy) 16.00
Kosmici w mojej szkole (dubbing) 16.45
After 5. Na zawsze (napisy) 18.00
Niezniszczalni 4 (napisy) 20.00

KINO TOMI POLECA

„Ulmowie. Błogosławiona rodzina”

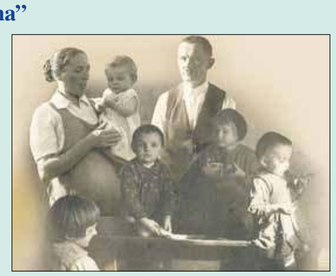

Nie jest to film o zbrodni i nienawiści, a o nadziei i miłosierdziu. Jest dziełem o dobru, które pokonuje zło, o poświęceniu, którego sens nareszcie zostaje odkryty, o człowieczeństwie, które triumfuje... Zapraszamy na seans, który będzie duchową przygodą, który wzruszy, ale także będzie inspiracją, być może każe odpowiedzieć widzowi na kilka pytań w świetle postawy Ulmów. Wszak są już błogosławionymi, a błogosławieni są wzorami do naśladowania.

Reżyser Dariusz Walusiak zbierał materiały, rejestrował relacje świadków pamiętających rodzinę Józefa i Wiktorii, odkrywał nowe fakty, badał motywacje i uczucia zarówno jasnych bohaterów tej historii, jak i tych odpowiedzialnych za tę i inne zbrodnie. Pierwszym nagranym rozmówcą w 2004 roku był brat Józefa Ulmy. Zarówno on, jak i kilkunastu innych świadków, których zarejestrowano na potrzeby filmu, dziś już nie żyją.

Film zostanie wyświetlony 26 września o godz. 19.00 w ramach Kina z Krzyżykiem.

Dla Pabianic wszystko, co najlepsze

O „Koncercie z wysokim C” *Życie Pabianic* rozmawia z prof. dr. hab. Dariusz Mikulskim, prezesem fundacji MikulskiArt

Za nami niezwykły spektakl baletowy „COPERNIC 550” w wykonaniu polsko–japońskiego zespołu „Młody Duch Tańca” Wiesława Dudka. Przed nami (22 i 23 września) koncert arii operowych w wykonaniu uczestników Pabianickiej Akademii Operowej.

Kim jest człowiek, który stoi za tymi wydarzeniami, za Fundacją MikulskiArt?

– Muzykiem, dyrygentem, waltornistą, pedagogiem, producentem, Można by powiedzieć człowiekiem – orkiestrą. Poważnie mówiąc, jako „pabianiczanin z odzysku” chciałbym podzielić się z mieszkańcami tym, co dla mnie najlepsze i najpiękniejsze, tym, na czym znam się najlepiej – muzyką i sztuką. Oba projekty, zarówno spektakl baletowy, jak i Akademia Operowa są fragmentem mojej działalności, którą prezentowałem do tej pory prawie wyłącznie poza granicami kraju. Tym razem wspólnie z radą Fundacji MikulskiArt postanowiliśmy przybliżyć je pabianickiej publiczności.

Dlaczego wybrał Pan Pabianice?

– Wróciłem w te okolice po latach i od ponad dekady mieszkam w Dąbrowie pod Pabianicami. To tu, na ziemi moich dziadków – rodzin Bartochów i Najgebauerów – spędziłem dzieciństwo. Edukację muzyczną rozpocząłem w Łodzi, a kontynuowałem w Stuttgarcie w Niemczech i na Uniwersytecie „Mozarteum” w Salzburgu w Austrii. Pracując zawodowo i współpracując z wieloma instytucjami kultury w Europie, Azji i Ameryce, do czasu pandemii byłem raczej „rzadkim gościem” w Polsce – praca dyrygenta, solisty waltornisty, producenta i pedagoga nie sprzyja raczej spokojnemu trybowi życia i pracy w trybie „od–do”.

Po okresie pandemii, który w przeważającej mierze spędziliśmy z moją partnerką życiową w Dąbrowie, postanowiliśmy przeredagować nasze kalendarze tak, abyśmy mogli więcej energii poświęcić na profesjonalną działalność również na poziomie lokalnym, kierunkując ją na społeczność, w której żyjemy, której to staramy się ofiarować to, co mamy najcenniejszego – naszą aktywność, wiedzę i doświadczenie. Dla Pabianic wszystko, co najlepsze.

Kogo kształci Akademia Operowa?

– Mikulski Art Opera Academy prowadzi kursy mistrzowskie dla śpiewaków, które oferują uczestnikom indywidualnym oraz zespołom możliwość intensywnego przygotowania recitali koncertowych, konkursów, przesłuchań czy egzaminów. Kursy takie prowadziliśmy w Pabianicach w połowie września. „Koncert z wysokim C” to podsumowanie tego mistrzowskiego kursu wokalnego, który prowadziła Caroline Isabel Mertz, światowej sławy śpiewaczka, solistka Opery Wiedeńskiej.

Co usłyszymy ?

– Arie z oper „Czarodziejski flet”, „Wesele Figara”, „Cosi fan tutte” Wolfganga Amadeusza Mozarta; „Carmen” Georgesa Bizeta i „Rigoletto” Giuseppe Verdiego.

Co zamierza Pan jeszcze przedstawić pabianickiej publiczności?

– Naszym marzeniem jest, aby zorganizować całą serię wydarzeń muzycznych, artystycznych i naukowych. Cykliczne wydarzenia są jedyną szansą do stworzenia grupy „melo– i sztuko–manów”, regularnie uczestniczących w wydarzeniach artystycznych i kulturalno–naukowych. Mam tutaj na myśli np. koncert noworoczny w stylu słynnego Koncertu Wiedeńskiego, serię recitali z muzyką kameralną, spotkania z literatami czy cykl prelekcji naukowych z udziałem uznanych autorytetów swoich specjalności.

Na „Koncert z wysokim C” w dniach 22 i 23 września o godz. 19.00 Akademia Operowa zaprasza do Galerii AflopaArt przy ul. Żeromskiego 17. Bilety na imprezy dostępne są na stronie internetowej www.mikulskiart.com

eprasa.pl 57631bc7cf

Nippon Seiki

Japońska firma z branży automotive

We wrześniu 2022 r. w Ksawerowie w Łódzkiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej oficjalnie została otwarta fabryka Nippon Seiki Poland

Firma założona w Japonii w 1946 roku obecnie działa w 12 krajach – m.in. Azji, Europie, Ameryce Północnej i Południowej i zatrudnia ponad 15.000 osób na całym świecie. Japoński potentat jest liderem w produkcji. Zakład w Ksawerowie jest trzecią inwestycją japońskiej firmy w Europie.

Od ponad 70 lat Nippon Seiki jest liderem w projektowaniu i produkcji wyświetlaczy informacyjnych dla kierowców. Produkują wyświetlacze typu HUD, wykorzystywane w samochodach marek premium, tj. Porsche, BMW, Mercedes, Audi czy Land Rover. W Ksawerowie wytwarzane są wyświetlacze typu head–up (HUD).

Wyświetlacze przezierne (HUD) to systemy wspierające bezpieczeństwo – wyświetlają różne informacje, takie jak prędkość, ostrzeżenia i nawigacje na przedniej szybie samochodu w polu widzenia kierowcy. Minimalizując ruch gałek ocznych kierowców, system wspomaga bezpieczną jazdę i poprawia komfort jazdy. Rynek wyświetlaczy HUD rozwija się w Europie i obu Amerykach, a w ostatnich latach także w Chinach.

Fabryki Grupy Nippon Seiki produkują także wyświetlacze i urządzenia pomiarowe do maszyn budowlanych, wyświetlacze LCD/OLED oraz czujniki i elementy elektroniczne do pilotów, czyli paneli sterujących, wykorzystywane w przemyśle, jak i w użytku domowym.

Nowo powstały zakład w Łódzkiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej posiada clean room na poziomie klasy 7, który jest najwyższym poziomem wśród fabryk wyświetlaczy HUD w grupie Nippon Seiki. Aktualnie w spółce w Ksawerowie pracuje 150 osób. Finalnie zakład będzie zatrudniał prawie 350–400 pracowników.

Chcesz być częścią Nippon Seiki?

Zapraszamy do naszej firmy, która od wielu lat kształtuje przyszłe zastosowania motoryzacyjne. Poszukujemy pasjonatów i specjalistów, gotowych do pracy w innowacyjnym środowisku, gdzie inżynieria, projektowanie i technologia połączona w jednym tworzy nowoczesne rozwiązania dla motoryzacji.

Jeżeli jesteś gotowy do podjęcia wyzwań, potrafisz określić swoje umiejętności, dołącz do naszego zespołu.

Kogo poszukujemy?

Operatorów Technicznych
Operatorów Magazynu
Techników utrzymania ruchu
Specjalisty ds. kadr i płac

Oferujemy:

- stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę
- szeroki pakiet benefitów
- dodatkowe świadczenie socjalne
- prywatną opiekę zdrowotną
- dofinasowanie do posiłków
- program kafeteryjny MyBenefit
- dodatkowe dni urlopowe

Nasze wymagania:

- gotowość do pracy w trybie zmianowym w obszarach operacyjnych (system 3–zmianowy)
- doświadczenie w pracy w firmie produkcyjnej na określonym stanowisku
- doświadczenie w pracy z elektronarzędziami, komponentami elektronicznymi i montażem podzespołów
- dokładność i precyzyjność – praca z małymi komponentami i elementami wymagającymi ostrożności
- gotowość do pracy w pozycji stojącej w obszarze produkcji
- uprawienia na wózki widłowe – praca w magazynie
- uprawnienia SEP 1 gr
- praca w UR

Nie zastanawiaj się!

APLIKUJ NA NASZ @:
recruitment–nspl@nippon–seiki.eu.com

eprasa.pl 57631bc7cf